

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 9 (408)/2014

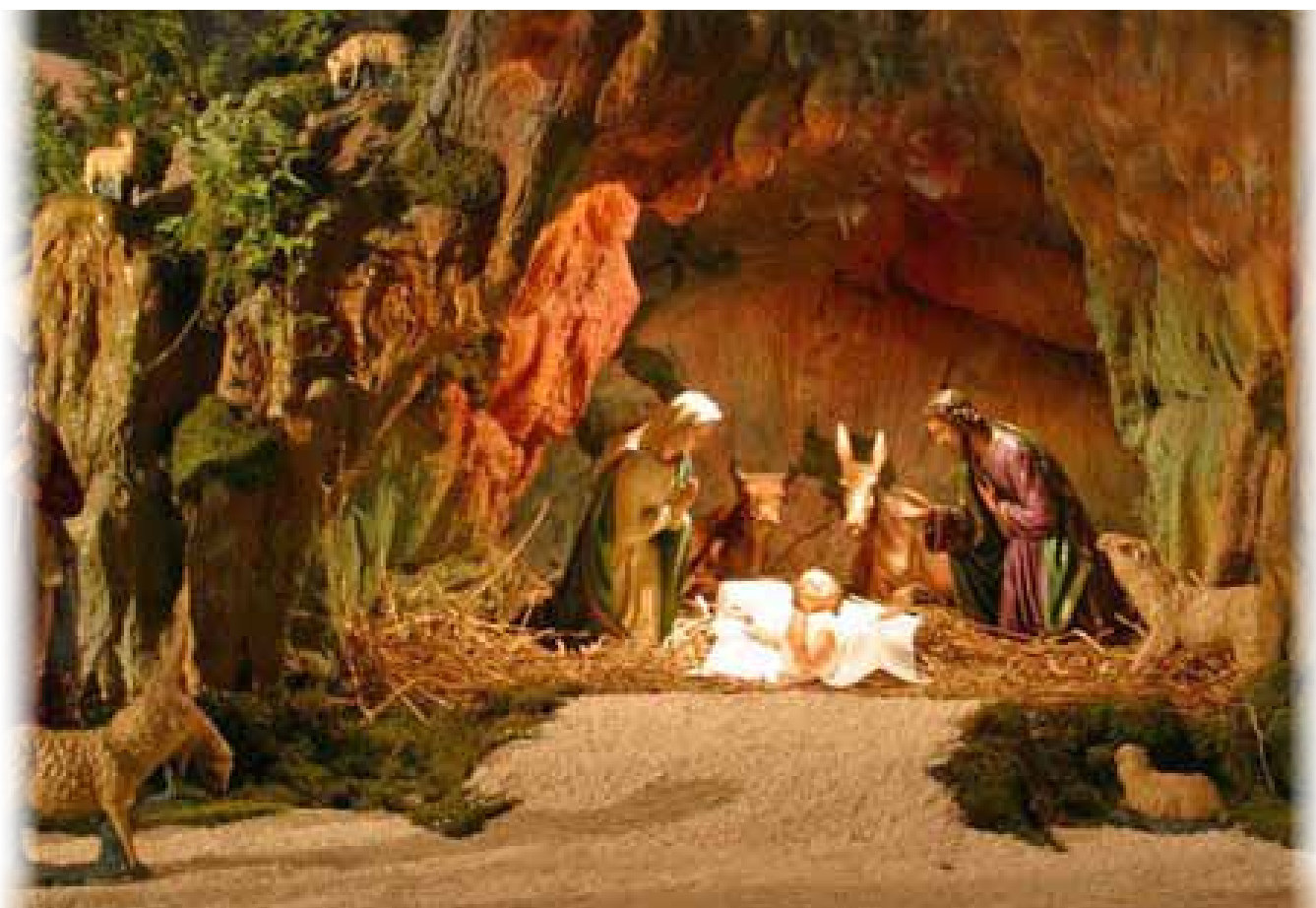
grudzień 2014

Rok XXXIV

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl





Przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności.

Biblia, Jn 12, 46

***Zdrowych, wesołych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia.***

Niech będą one okazją do zadumy, ale i radości z rodzinnego spotkania.

Niech przyniosą wytchnienie od codziennych zmagañ i trosk.

Oby magia Bożego Narodzenia przetrwała w nas jak najdłużej,

a Nowy Rok przyniósł nadzieję

i wiarę w lepsze jutro i ludzką solidarność.

Czytelnikom „Jedności” oraz członkom i przyjaciółom „Solidarności”

wszystkiego najlepszego z okazji Bożego Narodzenia

i Nowego Roku życzy

Mieczysław Jurek

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku

Redaktor naczelny: Paulina Łątka

Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 12.12.2014 r. Do druku oddano 12.12.2014 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: "Dom Judy" sp. z o.o. Nowogard

Pierwszy krok do upadku komunizmu

Rozmowa z dr. Marcinem Stefaniakiem, dyrektorem Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Szczecinie.

Dlaczego to właśnie w grudniu 1970 roku robotnicy w Gdańsku i Szczecinie wyszli na ulice? Przecież podwyżki były już wcześniej, a życie generalnie nie było łatwe...

Życie zdecydowanie nie było łatwe i cały ten okres władzy Gomułki kojarzy się nam do tej pory raczej z szarżyzną i beznadzieją. Znamienne jest natomiast, że mieliśmy wówczas do czynienia z bardzo młodym społeczeństwem – w dorosłe życie wchodziło bowiem pokolenie urodzone w drugiej połowie lat 40., czyli pokolenie wyżu, które nie miało przed sobą żadnych perspektyw na lepsze życie. Stąd nastroje społeczne nie były najlepsze. Druga kwestia to sposób wprowadzenia podwyżek, które faktycznie w PRL-u zdarzały się co kilka miesięcy, ale nigdy nie działało się to bezpośrednio przed Bożym Narodzeniem. Tym razem ogłoszono to 12 grudnia, kiedy wszystkie rodziny przygotowywały się do świąt. To był ten element zapalny, który podpałił lont do wybuchu, będącego według mnie pierwszym krokiem do upadku komunizmu w Polsce. Oczywiście robotnicy wychodzili na ulice już wcześniej, jak na przykład w roku 1956 w Poznaniu, gdzie skala przelanej krwi była dużo większa niż w grudniu 1970, to jednak te wydarzenia były według mnie przełomowe.

Dlaczego właśnie grudzień 1970 i styczeń 1971 roku tak mocno wpłynęły na losy naszego kraju?

Przede wszystkim chciałbym podkreślić, że mówiąc o tym okresie nie powinniśmy rozdzielać grudnia i stycznia, ponieważ jest to jeden ciąg protestów. Natomiast ewenementem w tym przypadku jest to, że oprócz rewolty ulicznej, która w Szczecinie odbywała się 17 i 18 grudnia, pierwszy raz w naszym kraju mieliśmy do czynienia z samoorganizacją robotników, z regularnym strajkiem, wyłonieniem komitetów strajkowych i sformulowaniem postulatów. I w gruncie rzeczy, jeśli spojrzymy na strajk styczniowy, tzw. strajk Bałuki, podczas którego robotnicy doprowadzili do tego, że pierwszy sekretarz Edward Gierek przyjeżdża i z nimi dyskutuje, to był on matrycą dla późniejszych strajków z sierpnia 1980 r., dzięki którym powstała Solidarność. Co ważne, taka organizacja powstała właśnie w Szczecinie, a nie w Gdańsku



i jest to nasz znaczący wkład w drodze do demokracji.

W pamięć najmocniej wbił nam się naturalnie tragiczny 17 grudnia, a tymczasem był on początkiem całej sekwencji bardzo ważnych zdarzeń...

17 grudnia jest początkiem, bo pokazał robotnikom, że nie warto wychodzić na ulice. Od tego momentu rozpoczął się proces ewolucji świadomości robotników, którzy 17 grudnia zrobili dokładnie to, co robili wcześniej – zatrzymali zakład, przestali pracować i wyszli na ulice. To niestety skończyło się masakrą. Ale właśnie po tym robotnicy doszli do wniosku, że takie działania nie tylko niosą za sobą ofiary, ale też nie przynoszą zamierzonego efektu. Uświadomili sobie, że więcej osiągną, jeśli zostaną w zakładach, w środku. Tam z jednej strony są bezpieczni, a z drugiej, stanowią większy problem dla władzy, niż na ulicach, gdzie są przedstawiani po prostu jako łobuzy, które demolują miasto.

Za tym wszystkim stali jednak konkretni ludzie. Kto najbardziej zasłużył się w tych wydarzeniach?

Należy na pewno podkreślić jedno nazwisko – Edmunda Bałuki, który w styczniu 1971 roku stanął na czele strajku, ale był też jednym z przywódców strajku w grudniu. Przy nim oczywiście stanęli inni ludzie, jak na przykład socjolog Lucjan Adamczuk, ale tak naprawdę to talent przywódczy i charyzma Bałuki miały tutaj znaczenie kluczowe. Znamienne jest scena, w której Bałuka powstrzymał stoczniowców

przed kolejnym wyjściem na ulice, już w styczniu 1971 roku. Po zawieszeniu strajku grudniowego, w styczniu w Głosie Szczecińskim ukazał się kłamliwy artykuł, w którym pisano, że stoczniowcy zobowiązali się do nadrobienia strat spowodowanym grudniowymi strajkami. To wzburzyło ich na tyle, że uformowali pochód i po raz kolejny chcieli opuścić zakład, tym razem żeby „spalić” budynek telewizji – oczywiście nie dosłownie, ale zdecydowanie ich celem byli tym razem dziennikarze. Wtedy Bałuka wszedł na kiosk stojący przed stoczną, stanął na dachu i nie przebijając w słowach przekonał ich, że sensowniej będzie zostać w stoczni, ponieważ już raz wyszli na ulice i skończyło się to tragedią, a tak naprawdę niczego nie osiągnęli. Lepiej więc zostać i powołać komitet strajkowy. Stoczniowcy go posłuchali. Wymagało to określonych cech osobowości i przede wszystkim odwagi.

Co przyniosły strajki z przełomu lat 1970/71?

Powodem strajków były podwyżki cen i robotnicy chcieli przede wszystkim ich cofnięcia. I jeśli tak na to spojrzymy, to oczywiście skończyło się na niczym, bo podwyżek nie cofnięto. Co ciekawe, oba strajki były jedynie zawieszono, więc możemy uznać nawet, że styczniowy, który nigdy oficjalnie się nie zakończył, został odwieszony w sierpniu 1980 roku. Jeśli jednak spojrzymy na te wydarzenia z punktu widzenia historycznego, to po pierwsze odłączyły one raz na zawsze robotników od



➔ komunizmu. Do tej pory propaganda konsekwentnie wiązała partię z robotnikami. To robotnicy byli fundamentem komunizmu, to był system dla nich. I nagle, ci sami robotnicy powiedzieli systemowi nie, nie chcemy żyć w takich warunkach. Wydarzenia te pokazały też i udowodniły, że opłaca się strajkować i być zorganizowanym, bo tylko w taki sposób można być realnym przeciwnikiem dla władzy, którego na dodatek ta władza się boi i się z nim liczy, czego potwierdzeniem była wizyta w Szczecinie Edwarda Gierka. To wówczas też po raz pierwszy pojawiły się postulaty wolnych związków zawodowych, co dziesięć lat później zostało wprowadzone w życie, ale zaczęło się właśnie w Szczecinie. I to po strajku styczniowym powstała Komisja Robotnicza, czyli też bardzo ważny element samoorganizacji robotników, nie-

związany z władzą. To wszystko zdruzgotało dotychczasowe fundamenty, na których funkcjonował komunistyczny system.

A jakie negatywne konsekwencje przyniosły strajki?

Oczywiście najtragiczniejsze to ofiary, które w wyniku tamtych wydarzeń poniosły śmierć lub straciły zdrowie i one są całym czasem w naszej pamięci. Natomiast wobec całego środowiska służba bezpieczeństwa zastosowała dosyć drastyczne kroki. Trzeba pamiętać, że do tego momentu, agentura wśród robotników praktycznie nie działała. I nagle się okazało, że jest to środowisko, o którym kompletnie nic nie wiedzą, a które jest skłonne się przeciwstawić. Dlatego podjęli wtedy szeroko zakrojone kroki, żeby je spenetrować i rozpracować. Doprowadzono między innymi do tego, że Bałuka musiał udać się na emigrację. Resz-

tę osób albo zwerbowano, albo uwięziono, albo wyrzucono z pracy.

Grudniowa zbrodnia do tej pory nie została rozliczona. Co Pan o tym myśli?

W mojej opinii śledztwo, które prowadziła Prokuratura Marynarki Wojennej było prowadzone w taki sposób, aby nigdy nie zapadło rozstrzygnięcie. Z punktu widzenia społeczeństwa, szacunku dla państwa, szacunku dla prawa, to co zrobiono jest druzgocące, bo mamy świadomość, że można dokonać rzeczy strasznych i nigdy nie ponieść żadnych konsekwencji. To samo dotyczy stanu wojennego czy innych zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy systemu komunistycznego, którzy w naszym państwie są do tej pory bezkarni.

PL

Grudzień '70 – kalendarium wydarzeń

42 lat temu robotnicy ze Szczecina i wielu innych miast w Polsce wyszli na ulice, aby zaważczyć o lepszy byt i sprzeciwić się totalitarnemu systemowi. U nas „grudniowa rewolucja” rozpoczęła się w stoczni. Szybko dołączyli do niej inni robotnicy i zwykli szczecinianie. Na ulicach miasta stoczono krwawe walki z milicją. Poległo w nich 16 osób, wiele zostało rannych.

11 grudnia 1970 r. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zatwierdziło uchwałę Rady Ministrów o zmianie cen detalicznych. Dzień później, za pośrednictwem radia i telewizji Władysław Gomułka poinformował społeczeństwo o podwyżkach cen. Obejmowały one 45 grup towarów, przede wszystkim spożywczych. Na reakcję społeczeństwa nie trzeba było długo czekać. Już 14 grudnia rano pracownicy Stoczni Gdańskiej im. Lenina nie przystąpili do pracy. Żądali cofnięcia podwyżek cen oraz zmian norm pracy. Do Szczecina pierwsze informacje o zajściach w Trójmieście dotarły dzień później - 15 grudnia.

17 grudnia

Godz. 9 - 9.30. W czasie przerwy śniadaniowej na wydziale W-4 Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego uformował się pochód, który przeszedł przed gmachem dyrekcji stoczni. Robotnicy żądali rozmowy z władzami wojewódzkimi na temat podwyżek cen.

Godz. 11. Manifestujący formują pochód i opuszczają teren stoczni. Protest przenosi się na ulice miasta. Padają pierwsze strzały. Są zabici i ranni. Równolegle w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” rozpoczyna się wiec. Prace przerywają też w „Polmo”, „FaMaBud” oraz w porcie.

Godz. 11.45. Robotnicy dochodzą do gmachu KW PZPR, lecz nie mają z kim rozmawiać, bo w budynku nikogo nie ma... Zapada decyzja o powrocie do zakładów pracy i o podjęciu strajku.

Godz. 12. Na ul. Malczewskiego stoczniovcem zastępuje drogę kordon Milicji Obywatelskiej. Używa gazów łzawiących. Po rozbiciu pochodu, manifestanci cofają się w kierunku stoczni. Przez cały czas są atakowani. Najzacieklejsze walki toczyły się w rejonach ulic Jana z Kolna, Parkowej, Dubois, Szarotki, Sławomira oraz na Wąłach Chrobrego.

Godz. 13 - 23. Rozbici stoczniovcy z „Warskiego” dołączają do zorganizowanego pochodu pracowników „Gryfii”. Razem ruszają pod KW PZPR w celu przedstawienia swoich żądań. Przelamują milicyjne kordony. Około 14 docierają pod Komitet wojewódzki PZPR. Na miejscu zgromadził się już kilkudziesięcny tłum mieszkańców miasta. Następuje kulminacyjny moment. Manifestanci wdzierają się do budynku KW PZPR. Wewnątrz nie było nikogo z władz. Rozpoczęła się dewastacja pomieszczeń. Z budynku przez okna wyrzucano wyposażenie. W końcu budynek podpalamo.

Godz. 17. Zostaje wyważona brama komendy MO od strony ul. Starzyńskiego.



Padają strzały, są zabici i ranni. Pod kołami skota ginie kobieta. Walki trwają do późnych godzin wieczornych. Trwają regularne łapanie uczestników zająć oraz przypadkowych przechodniów. Wieczorem przerwano łączność telefoniczną Szczecina z resztą kraju. Zostaje wprowadzona na terenie Szczecina godzina milicyjna, która obowiązuje od godz. 18 do 6.

18 grudnia

W nocy do miasta wjechały czołgi. Ustawiono je we wszystkich ważnych punktach miasta.

Godz. 6. Przybywający do pracy stoczniovcy napotykali czołgi stojące przy bramach stoczni. Stoczniovcy zgromadzili się przed gmachem dyrekcji. Rozpoczął się wiec. Doszło do starć z żołnierzami. Robotnicy próbowali podpalać czołgi. Woj-

sko otworzyło ogień. Począwszy od godzin porannych w różnych punktach miasta trwały walki między niezorganizowanymi grupami demonstrantów a oddziałami i patrolami MO. Walki ustały dopiero ok. godz. 18.

Godz. 9. Stocznia „Warskiego” wysłała delegację na rozmowy z I sekretarzem KW PZPR.

Godz.10. W Stoczni ukonstytuował się Komitet Strajkowy. Na jego czele stanął Mieczysław Dopierała. Po burzliwej dyskusji zdecydowano nie opuszczać stoczni i rozpocząć strajk okupacyjny. Zawija się Komitet Strajkowy w stoczni „Gryfia”. Do stoczni przybywają delegacje z innych zakładów pracy.

Wieczór. Spotkania Komitetów Strajkowych obu stoczni. Uzgadniano wspólną listę 21 postulatów. W różnych zakładach pracy Szczecina organizowano strajki okupacyjne. Komitety strajkowe wysyłały swoich przedstawicieli do „Warskiego”. Pojawiła się groźba desantu na teren stoczni. Po kanałach poruszały się jednostki Marynarki Wojennej.

19 grudnia

Komitet Strajkowy toczy rozmowy z władzami regionu. Treść uzgodnień zostaje podana przez radiowęzeł stoczniowy. Podano, że zmieniono treść postulatów. Komitety Strajkowe z siedzibą w stoczni kierują odezwe do Obywateli Miasta Szczecina. Dziękują w niej za poparcie i „solidaryzowanie się z nami”.

20 grudnia

Do strajku przystępuje załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Szczecinie. Zostaje to ogłoszone w specjalnym komunikacie skierowanym do mieszkańców Szczecina.

21 grudnia

Po południu w stoczni pojawia się Wiesław Skrobot, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego. Nie godzi się na wiele postulatów. Wzywa do powrotu do pracy. Ogłasza, że strajk traktowany jest odtąd jako polityczny. W nocy stocznię otacza kordon Milicji Obywatelskiej. Około godz. 5.30 widać czołgi i wozy pancerne. Stocznię otacza szczelny kordon MO. 22 grudnia

Rozwiązuje się Komitet Strajkowy działający w Stoczni im. A. Warskiego. W specjalnym Komunikacie następuje ogłoszenie końca strajku: „Stoczniowcy! Byliśmy wszyscy razem przez cały okres dni strajkowych. Dziś, tj. 22 grudnia 1970 r. o godz. 11.00 ogłaszamy zakończenie strajku”. Dokument podpisało 8 z 15 osób należących do Komitetu Strajkowego.

Szczeciński Grudzień zakończył się dopiero w sobotę 13 lutego 1971 r. Tego dnia rozwiązała się Komisja Robotnicza utworzona ze składu Komitetu Strajkowego dla nadzorowania prawidłowego przeprowadzenia wyborów w organizacjach partyjnych, związkowych i do Rady Robotniczej w Stoczni im. Adolfa Warskiego. Według oficjalnych danych, w dniach od 17 do 26 grudnia 1970 roku w Szczecinie zginęło 15 osób cywilnych (6 bezpośrednio i 9 w szpitalu) oraz 1 żołnierz LWP - był nim szer. Stanisław Nadratowski, wcielony do wojska zaledwie dwa miesiące wcześniej.

Wspomnienia ze strajku styczniowego

O historycznych wydarzeniach opowiada Wiesław Krajewski, były pracownik Stoczni Szczecińskiej, uczestnik strajków w grudniu 1970 i styczniu 1971 r., członek komitetu strajkowego, działacz „Solidarności”.

Szczeciński strajk zakończył się niczym. 20 grudnia podpisano ogólnikowe ustalenia, których władza nigdy nie dotrzymała. Oszukani robotnicy upomnieli się o swoje prawa już w styczniu. Wtedy w Warskim wybuchł kolejny strajk. Na wydziałach produkcyjnych atmosfera wśród załogi jest napięta. Ludzie są apatyczni, zrezygnowani, zaczynają się buntować i kilka godzin przestoju w pracy. Kierownictwo stoczni szaleje. Również kierownictwo partyjne też nie wie, co ma skłamać żeby ludzi przekonać i zaczęli pracować. Nawoływanie dyrektora przez radiowęzeł nie skutkuje. Przyjeżdża do stoczni sekretarz Kom. Woj. PZPR, przemawia z platformy przed bramą stoczni ale zostaje wygwizdany. Zaczynamy przygotowywać się organizacyjnie do powołania komitetu strajkowego i ogłoszenia strajku okupacyjnego. W świetlicy głównej zbierają się przedstawiciele ze wszystkich wydziałów, padają kandydatury do Kom. Strajkowego. Każda osoba przedstawia się i podaje swoje dane, bo załoga musi wiedzieć kto to taki, a zanim zostanie zaakceptowany musi odpowiedzieć szczerze na wiele pytań. Na czele Komitetu Strajkowego staje Edmund Bałuka. Powołujemy trójki strajkowe na każdym

wydziale, które również zostają wybrane przez załogę na wydziale. Ich zadaniem jest łączność pomiędzy Komitetem Strajkowym a wydziałem. Wybrany również zostaje komendant do pilnowania przez cały czas stoczni i jej bezpieczeństwa, a także przestrzegania dyscypliny w czasie strajku, na przykład zakazu wnoszenia alkoholu do stoczni. (...)

Nad stocznia krążą helikoptery, zrzucają różne paszkwile i ulotki, które mają zdezorganizować strajk. W nocy do nabrzeża podpływają łodzie z pletwonurkami, ale opędzamy ich bosakami. Po tym na budynku wydziału w-6 zainstalowano reflektory, które pilnowały tego terenu. Ktoś z administracji wydał polecenie zamknięcia wszystkich stolówek, ludzie są głodni i niewyspani. Na dodatek ktoś zarządził wyłączenie wody. Komitet Strajkowy szybko zareagował. Bałuka dzwoni do Kom. Woj. MO, że jak nie włączą natychmiast wody, to ludzie którzy obsługują kotły zostaną stamtąd zabrani, a kotłom będzie grozić eksplozja. Po pół godzinie włączono energię. Kluczowy stał się jednak problem żywności. Za płotem mieliśmy piekarnię, z której przez krótki czas rzucano nam chleb, ale weszła tam MO i

skończyło się. Komitet Strajkowy brał pod uwagę ewentualne, komisyjne otwarcie magazynów żywnościowych i rozdanie porcji załodze, ale obawialiśmy się, że propaganda nazwie nas złodziejami. Zrezygnowaliśmy z tego zamiaru. Wtedy doszła do nas wiadomość, że chłopcy przyjechali wozami pod stocznie z różnymi produktami żywnościowymi. Zapanał wielki entuzjazm. Za kilka dni studenci Akademii Rolniczej przyjechali dużymi samochodami, przywoząc nam setki bochenków chleba, mleko w proszku, kurczaki, a nawet papierosy. Nastój wyraźnie się poprawił. (...) Również kobiety ze Szczecina, żony stoczniowców odegrały poważną rolę, kiedy bramy stoczni były obstawione kordonem uzbrojonej milicji, a one stały z koszykami żywności, aby przekazać ją stoczniowcom. Nie były dopuszczane do środka i zaczęły się przepychanki. Kiedy wyczerpała się cierpliwość, jedna kobiet rzuciła hasło: „od czego są damskie obcasy?”. Kobiety w mąg zdejmowały buty z nóg i zaczęły naparzać milicjantów po głowach. Kordon został przerwany, a posiłki od rodzin Inie tylko zostały podane przez płot strajkującym.

ZEDO: u ministra o Elektrociepłowni Pomorzany

Przyszłość EC Pomorzany była jednym z głównych tematów spotkania powołanego przez Ministra Skarbu Państwa zespołu, zajmującego się sprawami spółek skarbu państwa i gospodarki na Pomorzu Zachodnim. „Solidarność” alarmuje, że brak inwestycji w elektrociepłowni zagraża nie tylko miejscom pracy, ale także ciągłości dostaw ciepła dla Szczecina.

MOZ NSZZ „Solidarność” w Zespole Elektrowni Dolna Odra od wielu miesięcy zwracała uwagę na niepewną przyszłość, wchodzącej w jego skład, Elektrociepłowni Pomorzany i potrzebę jej głębokiej modernizacji. - Od kilku lat zwożeni byliśmy informacjami na temat toczącego się postępowania przetargowego na budowę nowego bloku gazowo-parowego w tej lokalizacji – przypominali w liście do ministra Skarbu Państwa Związkowcy z ZEDO. - Ostatecznie został on w 2014 r. unieważniony, a od inwestycji odstąpiono. Jak zapewniał Prezes PGE – Pan Marek Woszczyk osobiście podczas wizyty w ZEDO 10 czerwca br., trwają prace koncepcyjne w zakresie możliwych do zastosowania rozwiązań – szacowany czas na ich prezentację miał wynosić ok. 4 tygodni od w/w daty. Podczas spotkania 14 lipca 2014 r. z udziałem Pana Ministra zapewniono nas, jako stronę społeczną, że przyjęto koncepcję głębokiej modernizacji/rewitalizacji zainstalowanych tam bloków, której wykonanie nie będzie stanowiło w przyszłości podstawy ograniczenia nakładów na budowę nowego bloku w tej lokalizacji. Znowu prośba o wykazanie zrozumienia dla potrzeby czasu 2,3 tygodni na przedstawienie konkretów.

Minęły cztery miesiące od unieważnienia przetargu, a konkretnych rozwiązań mających służyć dalszemu funkcjonowaniu tego zakładu wciąż brak. Tymczasem do „Solidarności” dotarły niepokojące informacje, że całkowicie odstąpiono od wykonania zapowiadanej i potwierdzonej przez Ministra podczas wizyty w ZEDO, głębokiej modernizacji jednostek wytwórczych w EC Pomorzany, a aktualna decyzja komitetu inwestycyjnego PGE będzie skutkowałą wycofaniem 2 z 3 kotłów w elektrociepłowni, tak aby obniżyć jej moc poniżej 200 MW w paliwie i moc skorzystała z tzw. derogacji ciepłowniczej i nie musieć w zasadzie nic inwestować tylko pracować jednym kotłem do końca 2022 roku. Takie działania doprowadzić mogą do całkowitej



likwidacji EC Pomorzany, zwolnienia nawet 200 osób, a dalsza zwłoka w podjęciu działań w zakresie odbudowy mocy w EC Pomorzany spowoduje brak możliwości zapewnienia ciągłości dostaw ciepła dla Szczecina.

W związku z tymi realnymi obawami Związkowcy z ZEDO zwrócili się do ministra z prośbą o spotkanie. Ostatecznie ustalono, że przyszłość elektrociepłowni będzie tematem spotkania tzw. „zespołu szczecińskiego” powołanego przez Włodzimierza Karpińskiego do stymulowania rozwoju gospodarczego w regionie i nadzorowania sytuacji w spółkach zależnych od Skarbu Państwa. NSZZ „Solidarność” reprezentowali na nim Anna Grudzińska, przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” ZEDO i Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu. Wsparciem merytorycznym służyli stronie społecznej: Longin Komołowski oraz Witold Kępa, pełnomocnik wojewody ds. bezpieczeństwa energetycznego, natomiast interesy szczecinian reprezentował wiceprezydent miasta Piotr Mync. Spotkaniu przewodniczył wiceminister Rafał Baniak. Nie zabrakło również reprezentantów PGE, którzy przedstawili

zebrany ogólną prezentację dotyczącą aktualnej sytuacji i przyszłości ZEDO.

- Tak naprawdę ta prezentacja jedynie potwierdziła, że PGE nie zamierza przeprowadzić modernizacji EC Pomorzany, więc nasze obawy i zdecydowana reakcja były jak najbardziej uzasadnione – relacjonował przebieg spotkania Mieczysław Jurek. – Praktycznie każdy fragment wypowiedzi przedstawicieli spółki był przez stronę społeczną kontrolowany, dzięki czemu pokazaliśmy, w jaki sposób próbują oni zamydląć wszystkim oczy. Gwoździem do trumny okazała się wypowiedź pana Kępy, który całkowicie zdemaskował zamiary PGE i analizując dokładnie jej działania na terenie kraju, podważył ostatecznie wszystkie jej argumenty, wskazując wyraźnie na zagrożenia, jakie niesie za sobą polityka spółki. Dało się zauważyć, że minister Baniak prawdziwie się zmartwił, kiedy w końcu przedstawiliśmy mu prawdziwy obraz sytuacji. Zobowiązał więc przedstawicieli PGE do przygotowania szczegółowej analizy sytuacji i zapowiedział kolejne spotkanie w tej sprawie w szerszym gronie.

PŁ

Nauczyciele walczą o podwyżki

Blisko 2 tys. związkowców z oświatowej „Solidarności” protestowało 9 grudnia przed kancelarią premiera przeciwko zamrożeniu płac w oświacie i całej sferze budżetowej na kolejny już rok. Wśród nich było również kilkudziesięciu nauczycieli ze Szczecina i Stargardu. W tym samym czasie w szkołach w całej Polsce wywieszono flagi „Solidarności” i postulaty pracowników skierowane do rządu.

Powodem akcji protestacyjnej był brak pozytywnej reakcji rządu RP na postulat dziewięcioprocentowej podwyżki płac dla nauczycieli i innych pracowników „budżetówki”, której domagali się Związkowcy. Od 2012 roku nie ma żadnych zapisów budżetowych o podwyżkach wynagrodzeń dla nauczycieli. Według wycień, biorąc pod uwagę stosunek wysokości zarobków nauczycieli do przeciętnych wynagrodzeń w gospodarce narodowej, to są one obecnie na poziomie roku 2007, a nawet poniżej. Przy czym rządowe plany zakładają, że do 2017 roku nauczyciele nie mają co liczyć na żadne podwyżki.

Oprócz tego, „Solidarność” oczekuje od rządu również wyższych nakładów na oświatę, zaprzestania prywatyzacji szkół i łamania prawa oświatowego przez samorządy. Sami nauczyciele wymieniają kolejne problemy, z którymi borykają się na co dzień: wydłużający się czas pracy, biurokrację, zwolnienia, konieczność łączenia zajęć w kilku szkołach w celu wypracowania etatu, niekorzystne zmiany w programach nauczania, czy konieczność płacenia za pomoce naukowe, itd. Stąd decyzja Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania o przeprowadzeniu akcji protestacyjnej.

Pikiętę w Warszawie rozpoczęło przedstawienie protestacyjne pod tytułem „Godna praca, godna płaca, czyli Siłaczka – Biedaczka tragedia wcale nieantyczna” przygotowane przez związkowców z Lublina i Ostrowca Świętokrzyskiego. - Jesteśmy tutaj, ponieważ zostaliśmy doprowadzeni do ostateczności – grzmiał przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Ry-



szard Proksa. - Nauczyciele w Polsce mają jeden z najdłuższych czasów pracy w Europie, a są w grupie najniżej opłacanych nauczycieli w Unii Europejskiej. Statystyki europejskie, w tym raport Eurydice (europejskiej sieci informacji o edukacji) podaje, że od 2008 r. płace polskich nauczycieli realnie wzrosły o 6 proc., a nie jak podaje rząd o 40-50 proc. – podkreślił Proksa.

Podczas pikiety przewidziano złożenie petycji na ręce premier Ewy Kopacz, gdyż w tym dniu odbywało się posiedzenie rządu. Niestety delegację protestujących związkowców i petycję przyjął tylko wiceminister edukacji Tadeusz Sławewski. - To, w jaki sposób zostaliśmy przyjęci, zostało odebrane przez uczestników manifestacji jako policzek – komentuje obecna na miejscu przewodnicząca Regionalnej Sekcji POiW Mirosława Mazurczak. - Organizatorzy dużo wcześniej informowali o planowanej pikiecie i uprzedzali, że będą chcieli przekazać pani premier petycję.

Tymczasem w urzędzie nie było ani jej, ani minister Kluzik-Rostkowskiej. Kiedy delegacja poinformowała o tym zebranych, rozległy się gwizdy i głosy oburzenia. Padły też głośne zapowiedzi, że w takiej sytuacji musimy zastanowić się nad bardziej zdecydowaną i uciążliwą dla rządu formą protestu. Decyzje w tej sprawie podejmie Krajowa Sekcja.

Kończąc pikietę związkowcy zapowiedzieli, że jeszcze powrócą i nie odpuszczają spraw, o które walczą.

W. Jaranowski, PŁ, fot. Mieczysław Ilnicki



Sukces negocjacji - będą podwyżki w budżetówce

Prawie 6,5 tys. pracowników instytucji podległych prezydentowi miasta, dzięki działaniom „Solidarności”, otrzyma podwyżki.

To efekt negocjacji i działań jakie działacze „Solidarności” prowadzili od wielu miesięcy. O dziesięcioprocentowy wzrost wynagrodzeń od 2015 roku zabiegali między innymi pracownicy magistratu, opieki społecznej, urzędu pracy, żłobków i przedszkoli, komunikacji miejskiej, niepedagogicznej obsługi szkół, a także pracownicy spółek miejskich: ZWiK-u i ZBiLK-u. Do negocjacji płacowych włączył się również Zarząd Regionu.

Pierwszym pozytywnym efektem, jaki udało się uzyskać dzięki tym działaniom, było wypłacenie pracownikom jesienią tego roku jednorazowych rekompensat w wysokości 650 zł brutto na etat. Strona społeczna uznała to za krok w dobrym kierunku i kontynuowała negocjacje. W spotkaniach tych miasto reprezentowali wiceprezydenci: Piotr Mync i Krzysztof Soska, a „Solidarność” przewodniczący Komisji Zakładowych w poszczególnych jednostkach i przewodniczący ZR Mieczysław Jurek. W

końcu, tuż przed świętami Bożego Narodzenia udało się podpisać porozumienie.

Strony ustaliły, że w 2015 r. nastąpi podwyżka wynagrodzeń w jednostkach budżetowych Gminy Miasto Szczecin ora Urzędzie Miasta Szczecin. Podstawę do wyliczenia podwyżki dla poszczególnych grup pracowniczych stanowi kwota bazowa wysokości 110 zł brutto. Szczegółowe kwoty będą wyliczane według specjalnego algorytmu, z uwzględnieniem kilku wyznaczników, między innymi obecnej wysokości zarobków i wykształcenia pracowników. I tak na przykład pracownicy zarabiający obecnie powyżej 2500 tys. brutto otrzymają podwyżkę w wysokości 80 proc. kwoty bazowej, czyli po 88 zł, pracownicy zarabiający do 2500 tys. zł z wykształceniem wyższym – 150 proc. czyli 165 zł brutto, a z zawodowym lub niższym – 90 proc. czyli 99 zł. Największe podwyżki otrzymają pracownicy, którzy zarabiają obecnie 1750 zł brutto i mają

wyższe wykształcenie. Oni otrzymają 170 proc. czyli 187 zł podwyżki.

Kwota wyliczona w ten sposób będzie rozdysponowana w każdym zakładzie zgodnie z obowiązującym regulaminem płac. Minimalna gwarantowana kwota podwyżki na etat przeliczeniowy nie może być jednak mniejsza niż 50 proc. przewidzianej dla danej grupy pracowniczej. Dyrektorzy jednostek dokonują podziału podwyżek z zastrzeżeniem, że 20 proc. kwoty ogółem przekazanej do jednostek podlega podziałowi w uzgodnieniu z działającą tam organizacją związkową lub radą pracowniczą.

W przyszłym roku prowadzone będą dalsze rozmowy tym razem dotyczące wzrostu wynagrodzeń w roku 2016. Jednocześnie NSZZ „Solidarność” oczekuje niezwłocznego rozpoczęcia rozmów o regulacjach płacowych w spółkach, których Gmina Miasto Szczecin jest właścicielem.

Energetyka bez układów zbiorowych

„Solidarność” sprzeciwia się procederowi mającemu miejsce w branży energetycznej. Zarząd regionu Pomorza Zachodniego przyjął w tej sprawie stanowisko i zaapelował do ministra Skarbu Państwa.

STANOWISKO ZARZĄDU REGIONU POMORZA ZACHODNIEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Z DNIA 27 LISTOPADA 2014 ROKU ws. niestosowania i wypowiedzania PUZP w branży energetycznej

Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność” kategorycznie sprzeciwia się działaniom pracodawców z branży energetycznej polegających na wypowiedzaniu ponadzakładowych układów zbiorowych pracy oraz nagminnemu łamaniu zawieranych wcześniej porozumień stanowiących wewnętrzzakładowe źródła prawa pracy.

Rozwiązanie związku pracodawców energetyki, a w konsekwencji masowe wypowiedzanie ponadzakładowego ukła-

du zbiorowego pracy przez pracodawców branży energetycznej jest wrogim aktem, nie wobec związków zawodowych, ale przede wszystkim wobec zatrudnionym w tej branży pracownikom. Pozbawiając organizacje związkowe strony dialogu, Rząd Polski będący właścicielem pakietów większościowych w polskich G.K. branży energetycznej, musi przejąć ciężar rozmów na temat przyszłości Polskiej Energetyki.

Rokowania zbiorowe, dialog społecz-

ny, są nieodłącznym elementem dobrze funkcjonującej gospodarki, wypowiedzanie przez pracodawców prawa układowego oddała Polskę od rozwiązań stosowanych w całym cywilizowanym świecie pracy.

Wzywamy Pana Ministra Skarbu jako właściciela spółek energetycznych oraz Ministra Gospodarki do przystąpienia do rozmów na temat przyszłości pracowników zatrudnionych w tych spółkach.

Agryf: koniec negocjacji, będzie strajk

Załoga zakładu w znacznej większości poparła w referendum propozycję przeprowadzenia dwudniowego strajku, po tym, jak zarówno negocjacje płacowe, jak i mediacje zakończyły się fiaskiem.

Od połowy lipca, czyli od momentu skierowania do pracodawcy pierwszego pisma z wnioskiem o podwyżki, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” ZM „Agryf” S.A. w Szczecinie wraz z drugim związkiem zawodowym OPZZ pozostaje w sporze zbiorowym z zarządem spółki. Związkowcy domagają się wzrostu wynagrodzeń o 11 proc. oraz włączenia do płacy zasadniczej tzw. dodatku za produktywność.

Nasze żądania podyktowane są realnym spadkiem zarobków pracowników zakładu – wyjaśnia Dariusz Głogowski, przewodniczący „Solidarności” w Agryfie. – Związane jest to w dużym stopniu z obciążeniem nadgodzin, które stanowiły do tej pory ważną część wynagrodzeń. Obecnie, pomimo regulacji płac w roku 2013, zarobki nasze są na poziomie 2011 roku i odbiegają znacząco od średnich zarobków w kraju – średnio o 1000 zł mniej oraz w województwie – średnio

o 500 zł mniej. Co do dodatku za produktywność, to naszym zdaniem kryteria jego przyznawania są niejasne dla pracowników, a kwoty na tyle niewielkie, że najlepszym rozwiązaniem będzie włączenie go do płacy zasadniczej.

Pierwszy etap sporu zbiorowego – rokowania zakończył się 19 września spisaniem protokołu rozbieżności. W kolejnym przeprowadzono mediacje z udziałem zewnętrznego mediatora – Longina Komołowskiego. Pracodawca podtrzymał jednak swoje wcześniejsze stanowisko, że o jakichkolwiek sprawach finansowych rozmawiać będzie dopiero w przyszłym roku. W związku z tym wspólna reprezentacja związków zawodowych podjęła decyzję o przeprowadzeniu referendum strajkowego wśród załogi.

Pytanie referendalne brzmiało: „Czy weźmiesz udział w dwudniowym strajku?”. Pracownicy odpowiadali na nie

dniach 4-5 grudnia. – W referendum udział wzięło 73 proc. załogi. 1084 osoby opowiedziały się za strajkiem, 25 było przeciwnych, co daje wynik 97,7 proc. na tak – relacjonuje wyniki Dariusz Głogowski. – Jeśli weźmiemy także pod uwagę, że mniej więcej 17 proc. załogi przebywa na zwolnieniach, to wynik jest jednoznaczny. Dlatego podjęliśmy decyzję o przeprowadzeniu strajku w dniach 17-18 grudnia. W tym czasie pracownicy na wszystkich zmianach powstrzymają się od pracy. Do tego czasu jesteśmy jednak nadal gotowi do rozmów, o czym również poinformowaliśmy dyrekcję.

Przed zakładem zorganizowana zostanie również pikietą poparcia dla strajkujących, w którym udział wezmą członkowie „Solidarności” z całego regionu oraz reprezentacja Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Mięsnego, Drobiarskiego i Tłuszczowego.

PŁ

Pamiętamy o stanie wojennym

W niedzielę 13 grudnia 1981 r. Wojciech Jaruzelski ogłosił wprowadzenie stanu wojennego w całym kraju. W 33. rocznicę tego wydarzenia „Solidarność” w Szczecinie oddała hołd jego ofiarom, składając kwiaty pod pomnikiem Ofiar Komunizmu na placu Grunwaldzkim. Tego samego dnia wieczorem w szczecińskiej Katedrze odbyła się także uroczysta msza święta, w której uczestniczyły poczty sztandarowe „Solidarności”.

10 tysięcy funkcjonariuszy milicji i SB wzięło udział w Akcji „Jodła”, której celem było zatrzymanie i umieszczenie w uprzednio przygotowanych aresztach i więzieniach działaczy „Solidarności” oraz przywódców opozycji, uznanych za groźnych dla bezpieczeństwa państwa. Główne uderzenie nastąpiło w Gdańsku, gdzie w sobotę zebrała się Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” i gdzie w związku z tym przebywało wielu działaczy i doradców związkowych. W ciągu nocy zatrzymano w Gdańsku około 30 członków Komisji Krajowej i kilku doradców.

14 grudnia rozpoczęły się niezależnie od siebie strajki okupacyjne w wielu dużych zakładach przemysłowych. Strajkowały stocznie w Trojmieście i Szczecinie, huty, większość kopalń, porty, największe fabryki, takie jak: WSK w Świdniku, Dołmel i PaFaWag we Wrocławiu, «Ursus» czy Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi. W sumie

strajk podjęło 199 zakładów. W 40 doszło do brutalnych pacyfikacji strajków, przy użyciu oddziałów ZOMO i wojska. Na Górnym Śląsku górnicy stawili czynny opór. 16 grudnia 1981 r. w Kopalni Węgla Kamiennego «Wujek» w trakcie kilkugodzinnych walk milicjanci użyli broni palnej, zabijając 9 górników.

W ciągu pierwszego tygodnia trwania stanu wojennego w więzieniach i ośrodkach internowania znalazło się ok. 5000 osób. Ogółem, w okresie trwania stanu wojennego, zostało internowanych ok. 10 000 osób w 49 ośrodkach internowania na terenie całego kraju.

Stan wojenny został zawieszony 31

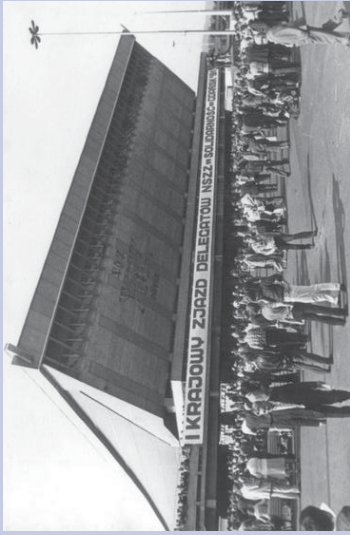


grudnia 1982 roku, a zniesiono go 22 lipca 1983 roku. Dokładna liczba osób, które w jego trakcie poniosły śmierć nie jest znana. Przedstawiane listy ofiar liczą od kilkudziesięciu do ponad stu nazwisk. Nieznana pozostaje również liczba osób, które straciły w tym okresie zdrowie na skutek przesładowań, bicia w trakcie śledztwa czy też podczas demonstracji ulicznych.

KK

Zło dobrem zwyciężaj

Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko
Patron NSZZ „Solidarność”



2015



styczeń

- 1 Cz **NOWY ROK, Mieczysława**
- 2 Pt Izydora, Grzegorza
- 3 Sb Danuty, Zdzisława
- 4 Nd **Elżbiety, Anieli**
- 5 Pn Hanny, Edwarda
- 6 Wt **TRZECH KRÓLI, Kacpra**
- 7 Śr Lucjana, Juliana
- 8 Cz Seweryna, Juliusza
- 9 Pt Adriana, Marceliny
- 10 Sb Danuty, Wilhelma
- 11 Nd **Honoraty, Martydy**
- 12 Pn Ady, Benedykta
- 13 Wt Bogumiły, Weroniki
- 14 Śr Feliksa, Niny
- 15 Cz Pawła, Arnolda
- 16 Pt Marcelęgo, Włodzimierza
- 17 Sb Antoniego, Jana
- 18 Nd **Malgorzaty, Piotra**
- 19 Pn Henryka, Marty
- 20 Pt Fabiana, Sebastiana
- 21 Śr **DZIEN BABCI, Jarosława**
- 22 Cz **DZIEN DZIADKA, Wincentego**
- 23 Pt Ildefonsa, Rajmunda
- 24 Sb Felicy, Tymoteusza
- 25 Nd **Pawła, Miłosa**
- 26 Pn Tymoteusza, Michala
- 27 Wt Anieli, Jerzego
- 28 Śr Walerego, Karola
- 29 Cz Franciszka, Józefa
- 30 Pt Macieja, Martyny
- 31 Sb Jana, Marceliny

lutny

- 1 Nd **Brygidy, Ignacego**
- 2 Pn **OFIAROWANIE PAŃSKIE**
- 3 Wt Błażeja, Oskara
- 4 Śr Andrzejka, Tytusa
- 5 Cz Agaty, Adelajdy
- 6 Pt Doroty, Bogdana
- 7 Sb Teodora, Ryszarda
- 8 Nd **Hieronima, Sebastiana**
- 9 Pn Apolliny, Eryki
- 10 Wt Elwiry, Jacka
- 11 Śr Grzegorza, Lucjana
- 12 Cz **TŁUSTY CZWARTEK, Ludwika**
- 13 Pt Grzegorza, Jordana
- 14 Sb **WALENTYNKI, Cyryla**
- 15 Nd **Jowity, Faustyna**
- 16 Pn Danuty, Juliana
- 17 Wt **SŁĘDZIK, Aleksęgo, Łukasza**
- 18 Śr **POPELEC, Szymona**
- 19 Cz Arnolda, Józefa
- 20 Pt Leona, Ludomira
- 21 Sb Roberta, Feliksa
- 22 Nd **Marty, Malgorzaty**
- 23 Pn Romany, Damiana
- 24 Wt Macieja, Marka
- 25 Śr Cezarego, Donata
- 26 Cz Mirosława, Aleksandra
- 27 Pt Gabriela, Aulkseneji
- 28 Sb Romana, Ludomira

marzec

- 1 Nd **Albina, Antoniego**
- 2 Pn Heleny, Halszki
- 3 Wt Kunegundy, Maryny
- 4 Śr Kazimierza, Eugeniusza
- 5 Cz Adriana, Oliwi
- 6 Pt Róży, Wiktora
- 7 Sb Tomaszka, Felicjy
- 8 Nd **DZIEN KOBIECI, Wincentego**
- 9 Pn Katarzyny, Franciszki
- 10 Wt **DZIEN MEZCZYŹNY, Cypriana**
- 11 Śr Benedykta, Konstantego
- 12 Cz Alojzego, Bernarda
- 13 Pt Bożeny, Krystyny
- 14 Sb Leona, Martyny
- 15 Nd **Longina, Klemensa**
- 16 Pn Izabeli, Oktawii
- 17 Wt Patryka, Zbigniewa
- 18 Śr Cyryla, Edwarda
- 19 Cz Józefa, Bogdana
- 20 Pt **POCZĄTEK WIOSNY, Klaudii**
- 21 Sb Benedykta, Lubomira
- 22 Nd **Katarzyny, Bogusława**
- 23 Pn Pelagii, Feliksa
- 24 Wt Marka, Szymona
- 25 Śr Marioli, Wenczesława
- 26 Cz Emanuela, Teodora
- 27 Pt Lidii, Ernesta
- 28 Sb Anieli, Jana
- 29 Nd **PALMOWA, Zmiana Czasu**
- 30 Pn Amelii, Amadeusza
- 31 Wt Balbiny, Beniamina

kwiecień

- 1 Śr **PRIMA APRILIS, Grażyny**
- 2 Cz **WIELKI CZWARTEK, Wiktora**
- 3 Pt **WIELKI PIĄTEK, Ryszarda**
- 4 Sb **WIELKA SOBOTA, Benedykta**
- 5 Nd **WIELKANOC, Ireny**
- 6 Pt **PON. WIELKANOCNY**
- 7 Wt Donata, Hermana
- 8 Śr Dionizego, Januarego
- 9 Cz Marii, Marcęgo
- 10 Pt Michala, Makarego
- 11 Sb Filipa, Leona
- 12 Nd **Damiana, Juliusza**
- 13 Pn Idy, Marcina
- 14 Wt Bereniki, Waleriana
- 15 Śr Ludwiny, Wacława
- 16 Cz Cecyliana, Bernadety
- 17 Pt Klary, Roberta
- 18 Sb Bogumiły, Alicji
- 19 Nd **Jerzego, Leona, Tymona**
- 20 Pn Czesława, Agnieszki
- 21 Wt Anzelma, Konrada
- 22 Śr Kał, Łukasza
- 23 Cz Jerzego, Wojciecha
- 24 Pt Grzegorza, Aleksandra
- 25 Sb Marka, Jarosława
- 26 Nd **Marzeny, Marii**
- 27 Pn Ludwika, Piotra
- 28 Wt Pawła, Walerii
- 29 Śr Rity, Donaty
- 30 Cz Marianna, Katarzyny

maj

- 1 Pt **ŚWIĘTO PRACY, Józefa**
- 2 Sb **DZIEN FLAGI, Zygmunta**
- 3 Nd **ŚWIĘTO KONSTYTUCJI**
- 4 Pn Moniki, Floriana
- 5 Wt Ireny, Waldemara
- 6 Śr Filipa, Judyty
- 7 Cz Benedykta, Gizeli
- 8 Pt Sławomira, Wiktora
- 9 Sb Bożydara, Grzegorza
- 10 Nd **Izidora, Antoniny**
- 11 Pn Igi, Ignacego
- 12 Wt Joanny, Achillea
- 13 Śr Glorii, Gerwazęgo
- 14 Cz Bonifacego, Dobęslawa
- 15 Pt Zofii, Nadziei
- 16 Sb Andrzeja, Jędrzeja
- 17 Nd **WNMP, Sławomira**
- 18 Pn Eryka, Feliksa
- 19 Wt Piotra, Iwa
- 20 Śr Bernarda, Bazylego
- 21 Cz Jana, Wiktora
- 22 Pt Heleny, Wiesława
- 23 Sb Emalii, Iwony
- 24 Nd **ZIELONE ŚWIĄTKI, Zuzanny**
- 25 Pn Borysława, Grzegorza
- 26 Wt **DZIEN MATKI, Filipa**
- 27 Śr Jana, Juliusza
- 28 Cz Jaromira, Justa
- 29 Pt Magdaleny, Bogumiły
- 30 Sb Karola, Ferdynanda
- 31 Nd **Anieli, Petroneli**

maj

- 1 Pt **ŚWIĘTO PRACY, Józefa**
- 2 Sb **DZIEN FLAGI, Zygmunta**
- 3 Nd **ŚWIĘTO KONSTYTUCJI**
- 4 Pn Moniki, Floriana
- 5 Wt Ireny, Waldemara
- 6 Śr Filipa, Judyty
- 7 Cz Benedykta, Gizeli
- 8 Pt Sławomira, Wiktora
- 9 Sb Bożydara, Grzegorza
- 10 Nd **Izidora, Antoniny**
- 11 Pn Igi, Ignacego
- 12 Wt Joanny, Achillea
- 13 Śr Glorii, Gerwazęgo
- 14 Cz Bonifacego, Dobęslawa
- 15 Pt Zofii, Nadziei
- 16 Sb Andrzeja, Jędrzeja
- 17 Nd **WNMP, Sławomira**
- 18 Pn Eryka, Feliksa
- 19 Wt Piotra, Iwa
- 20 Śr Bernarda, Bazylego
- 21 Cz Jana, Wiktora
- 22 Pt Heleny, Wiesława
- 23 Sb Emalii, Iwony
- 24 Nd **ZIELONE ŚWIĄTKI, Zuzanny**
- 25 Pn Borysława, Grzegorza
- 26 Wt **DZIEN MATKI, Filipa**
- 27 Śr Jana, Juliusza
- 28 Cz Jaromira, Justa
- 29 Pt Magdaleny, Bogumiły
- 30 Sb Karola, Ferdynanda
- 31 Nd **Anieli, Petroneli**

czerwiec

- 1 Pn **DZIEN DZIĘKA**
- 2 Wt Erazma, Marianny
- 3 Śr Leszka, Tamary
- 4 Cz **BOŻE CIAŁO, Franciszka**
- 5 Pt Bonifacego, Waltera
- 6 Sb Norberta, Laurentęgo
- 7 Nd **Roberta, Wiesława**
- 8 Pn Maksyma, Seweryna
- 9 Wt Anny, Felicjana
- 10 Śr Bogumila, Malgorzaty
- 11 Cz Barnaby, Radomira
- 12 Pt Onufrego, Jana
- 13 Sb Lucjana, Antonięgo
- 14 Nd **Bazylego, Elzy**
- 15 Pn Wita, Jolanaty
- 16 Wt Aliny, Benona
- 17 Śr Alberta, Ignacego
- 18 Cz Marka, Elżbiety
- 19 Pt Gerwazęgo, Protazęgo
- 20 Sb Diny, Bogny
- 21 Nd **POCZĄTEK LATA, Alicji**
- 22 Pn Pauliny, Flawiusza
- 23 Wt **DZIEN OJCA, Zenona**
- 24 Śr Jana, Danuty
- 25 Cz Lucji, Wilhelma
- 26 Pt Jana, Pawła
- 27 Sb Maryli, Władysława
- 28 Nd **Ireneusza, Leona**
- 29 Pn Piotra, Pawła
- 30 Wt Lucyny, Emalii

maj

- 1 Pt **ŚWIĘTO PRACY, Józefa**
- 2 Sb **DZIEN FLAGI, Zygmunta**
- 3 Nd **ŚWIĘTO KONSTYTUCJI**
- 4 Pn Moniki, Floriana
- 5 Wt Ireny, Waldemara
- 6 Śr Filipa, Judyty
- 7 Cz Benedykta, Gizeli
- 8 Pt Sławomira, Wiktora
- 9 Sb Bożydara, Grzegorza
- 10 Nd **Izidora, Antoniny**
- 11 Pn Igi, Ignacego
- 12 Wt Joanny, Achillea
- 13 Śr Glorii, Gerwazęgo
- 14 Cz Bonifacego, Dobęslawa
- 15 Pt Zofii, Nadziei
- 16 Sb Andrzeja, Jędrzeja
- 17 Nd **WNMP, Sławomira**
- 18 Pn Eryka, Feliksa
- 19 Wt Piotra, Iwa
- 20 Śr Bernarda, Bazylego
- 21 Cz Jana, Wiktora
- 22 Pt Heleny, Wiesława
- 23 Sb Emalii, Iwony
- 24 Nd **ZIELONE ŚWIĄTKI, Zuzanny**
- 25 Pn Borysława, Grzegorza
- 26 Wt **DZIEN MATKI, Filipa**
- 27 Śr Jana, Juliusza
- 28 Cz Jaromira, Justa
- 29 Pt Magdaleny, Bogumiły
- 30 Sb Karola, Ferdynanda
- 31 Nd **Anieli, Petroneli**

kwiecień

- 1 Śr **PRIMA APRILIS, Grażyny**
- 2 Cz **WIELKI CZWARTEK, Wiktora**
- 3 Pt **WIELKI PIĄTEK, Ryszarda**
- 4 Sb **WIELKA SOBOTA, Benedykta**
- 5 Nd **WIELKANOC, Ireny**
- 6 Pt **PON. WIELKANOCNY**
- 7 Wt Donata, Hermana
- 8 Śr Dionizego, Januarego
- 9 Cz Marii, Marcęgo
- 10 Pt Michala, Makarego
- 11 Sb Filipa, Leona
- 12 Nd **Damiana, Juliusza**
- 13 Pn Idy, Marcina
- 14 Wt Bereniki, Waleriana
- 15 Śr Ludwiny, Wacława
- 16 Cz Cecyliana, Bernadety
- 17 Pt Klary, Roberta
- 18 Sb Bogumiły, Alicji
- 19 Nd **Jerzego, Leona, Tymona**
- 20 Pn Czesława, Agnieszki
- 21 Wt Anzelma, Konrada
- 22 Śr Kał, Łukasza
- 23 Cz Jerzego, Wojciecha
- 24 Pt Grzegorza, Aleksandra
- 25 Sb Marka, Jarosława
- 26 Nd **Marzeny, Marii**
- 27 Pn Ludwika, Piotra
- 28 Wt Pawła, Walerii
- 29 Śr Rity, Donaty
- 30 Cz Marianna, Katarzyny

marzec

- 1 Nd **Albina, Antoniego**
- 2 Pn Heleny, Halszki
- 3 Wt Kunegundy, Maryny
- 4 Śr Kazimierza, Eugeniusza
- 5 Cz Adriana, Oliwi
- 6 Pt Róży, Wiktora
- 7 Sb Tomaszka, Felicjy
- 8 Nd **DZIEN KOBIECI, Wincentego**
- 9 Pn Katarzyny, Franciszki
- 10 Wt **DZIEN MEZCZYŹNY, Cypriana**
- 11 Śr Benedykta, Konstantego
- 12 Cz Alojzego, Bernarda
- 13 Pt Bożeny, Krystyny
- 14 Sb Leona, Martyny
- 15 Nd **Longina, Klemensa**
- 16 Pn Izabeli, Oktawii
- 17 Wt Patryka, Zbigniewa
- 18 Śr Cyryla, Edwarda
- 19 Cz Józefa, Bogdana
- 20 Pt **POCZĄTEK WIOSNY, Klaudii**
- 21 Sb Benedykta, Lubomira
- 22 Nd **Katarzyny, Bogusława**
- 23 Pn Pelagii, Feliksa
- 24 Wt Marka, Szymona
- 25 Śr Marioli, Wenczesława
- 26 Cz Emanuela, Teodora
- 27 Pt Lidii, Ernesta
- 28 Sb Anieli, Jana
- 29 Nd **PALMOWA, Zmiana Czasu**
- 30 Pn Amelii, Amadeusza
- 31 Wt Balbiny, Beniamina

lutny

- 1 Nd **Brygidy, Ignacego**
- 2 Pn **OFIAROWANIE PAŃSKIE**
- 3 Wt Błażeja, Oskara
- 4 Śr Andrzejka, Tytusa
- 5 Cz Agaty, Adelajdy
- 6 Pt Doroty, Bogdana
- 7 Sb Teodora, Ryszarda
- 8 Nd **Hieronima, Sebastiana**
- 9 Pn Apolliny, Eryki
- 10 Wt Elwiry, Jacka
- 11 Śr Grzegorza, Lucjana
- 12 Cz **TŁUSTY CZWARTEK, Ludwika**
- 13 Pt Grzegorza, Jordana
- 14 Sb **WALENTYNKI, Cyryla**
- 15 Nd **Jowity, Faustyna**
- 16 Pn Danuty, Juliana
- 17 Wt **SŁĘDZIK, Aleksęgo, Łukasza**
- 18 Śr **POPELEC, Szymona**
- 19 Cz Arnolda, Józefa
- 20 Pt Leona, Ludomira
- 21 Sb Roberta, Feliksa
- 22 Nd **Marty, Malgorzaty**
- 23 Pn Romany, Damiana
- 24 Wt Macieja, Marka
- 25 Śr Cezarego, Donata
- 26 Cz Mirosława, Aleksandra
- 27 Pt Gabriela, Aulkseneji
- 28 Sb Romana, Ludomira

styczeń

- 1 Cz **NOWY ROK, Mieczysława**
- 2 Pt Izydora, Grzegorza
- 3 Sb Danuty, Zdzisława
- 4 Nd **Elżbiety, Anieli**
- 5 Pn Hanny, Edwarda
- 6 Wt **TRZECH KRÓLI, Kacpra**
- 7 Śr Lucjana, Juliana
- 8 Cz Seweryna, Juliusza
- 9 Pt Adriana, Marceliny
- 10 Sb Danuty, Wilhelma
- 11 Nd **Honoraty, Martydy**
- 12 Pn Ady, Benedykta
- 13 Wt Bogumiły, Weroniki
- 14 Śr Feliksa, Niny
- 15 Cz Pawła, Arnolda
- 16 Pt Marcelęgo, Włodzimierza
- 17 Sb Antoniego, Jana
- 18 Nd **Malgorzaty, Piotra**
- 19 Pn Henryka, Marty
- 20 Pt Fabiana, Sebastiana
- 21 Śr **DZIEN BABCI, Jarosława**
- 22 Cz **DZIEN DZIADKA, Wincentego**
- 23 Pt Ildefonsa, Rajmunda
- 24 Sb Felicy, Tymoteusza
- 25 Nd **Pawła, Miłosa**
- 26 Pn Tymoteusza, Michala
- 27 Wt Anieli, Jerzego
- 28 Śr Walerego, Karola
- 29 Cz Franciszka, Józefa
- 30 Pt Macieja, Martyny
- 31 Sb Jana, Marceliny

lipiec

- 1 Śr Haliny, Mariana
- 2 Cz Jagody, Urbana
- 3 Pt Jacka, Anatola
- 4 Sb Malwiny, Odona
- 5 Nd **Marii, Antoniego**
- 6 Pn Dominiki, Gotarda
- 7 Wt Benedykta, Cyryla
- 8 Śr Adriana, Eugeniusza
- 9 Cz Lukrecji, Weroniki
- 10 Pt Olafa, Witalisa
- 11 Sb Ogi, Karwiny
- 12 Nd **Jana, Brunona**
- 13 Pn Ernesta, Malgorzaty
- 14 Wt Bonawentury, Stelli
- 15 Śr Dawida, Henryka
- 16 Cz Eustachego, Marii
- 17 Pt Anety, Bogdana
- 18 Sb Emilia, Erwina
- 19 Nd **Wincentęgo, Wodzisława**
- 20 Pn Czesława, Fryderyka
- 21 Wt Daniela, Daldy
- 22 Śr Marii, Magdaleny
- 23 Cz Bogny, Apolinarego
- 24 Pt Kingi, Krystyny
- 25 Sb Walentyny, Krzysztofa
- 26 Nd **Mirosławy, Anny**
- 27 Pn Celestyna, Lili
- 28 Wt Aidy, Innocentęgo
- 29 Śr Olafa, Marty
- 30 Cz Julity, Ludmiły
- 31 Pt Ignacego, Heleny

sierpień

- 1 Sb Alfonsa, Nadii
- 2 Nd **Kariny, Gustawa**
- 3 Pn Lidii, Augusta
- 4 Wt Dominika, Jana
- 5 Śr Marii, Oswalda
- 6 Cz Sławy, Jakuba
- 7 Pt Klaudii, Kajtana
- 8 Sb Cypriana, Dominika
- 9 Nd **Romana, Ryszarda**
- 10 Pn Bogdana, Borysa
- 11 Wt Klary, Lidii
- 12 Śr Lecha, Euzebi
- 13 Cz Diany, Hipolita
- 14 Pt Alfreda, Euzebusza
- 15 Sb **MATKI BOSKIEJ, ZIELNEJ**
- 16 Nd **Stefana, Rocha**
- 17 Pn Anity, Elizy
- 18 Wt Iłony, Klary
- 19 Śr Jana, Bolesława
- 20 Cz Bernarda, Samuela
- 21 Pt Franciszka, Joanny
- 22 Sb Cezarego, Marii
- 23 Nd **Róży, Apolinarego**
- 24 Pn Emalii, Jerzego
- 25 Wt Luity, Ludwika
- 26 Śr Zefiryny, Marii
- 27 Cz Moniki, Cezarego
- 28 Pt Patrycji, Wyszomira
- 29 Wt Beaty, Jana
- 30 Nd **Szczęsnęgo, Feliksa**
- 31 Pn Izabeli, Ramony

wrzesień

- 1 Wt Bronisława, Idzęgo
- 2 Śr Juliana, Stefana
- 3 Cz Izabeli, Szymona
- 4 Pt Idy, Liliana
- 5 Sb Doroty, Wawrzyńca
- 6 Nd **Beaty, Eugeniusza**
- 7 Pn Reginy, Melchiora
- 8 Wt Marii, Adriany
- 9 Śr Piotra, Sergiusza
- 10 Cz Łukasza, Mikołaja
- 11 Pt Jacka, Dągny
- 12 Sb Radzimira, Gwidona
- 13 Nd **Eugenii, Aureliusza**
- 14 Pn Roksany, Bernarda
- 15 Wt Albina, Nikodema
- 16 Śr Edyty, Kornela
- 17 Cz Franciszka, Hildegardy
- 18 Pt Irny, Józefa
- 19 Sb Januarego, Konstancji
- 20 Nd **Filipiny, Eustachęgo**
- 21 Pn Jonasza, Mateusza
- 22 Wt Tomaszka, Maurycęgo
- 23 Śr **POCZĄTEK JEJENI, Bogusława**
- 24 Cz Gerarda, Teodora
- 25 Pt Aurelii, Władysława
- 26 Pn Justyny, Cypriana
- 27 Nd **Amadeusza, Damiana**
- 28 Pn Łuby, Wacława
- 29 Wt Michala, Michaliny
- 30 Śr **DZIEN CHŁOPAKA, Hieronima**

październik

- 1 Cz Danuty, Remigiusza
- 2 Pt Teofila, Dinorzi
- 3 Sb Teresy, Helodora
- 4 Nd **Rozalii, Edwina**
- 5 Pn Igora, Flawii
- 6 Wt Artura, Brunona
- 7 Śr Marii, Marka
- 8 Cz Pelagii, Brygidy
- 9 Pt Arnolda, Dionizego
- 10 Sb Pauliny, Franciszka
- 11 Nd **Emilia, Aldony**
- 12 Pn Eustachęgo, Maksymiliana
- 13 Wt Gerarda, Edwarda
- 14 Śr Rogera, Serafiny
- 15 Cz Teresy, Jadwigi
- 16 Pt Gawła, Florentyny
- 17 Sb Malgorzaty, Wiktora
- 18 Nd **Juliusza, Łukasza**
- 19 Pn Pelagii, Piotra
- 20 Wt Ireny, Jana
- 21 Śr Urszuli, Hilarego
- 22 Cz Filipa, Korduli
- 23 Pt Marleny, Seweryna
- 24 Sb Rafała, Marcina
- 25 Nd **ZMIANA CZASU, Darii, Wilhelma**
- 26 Pn Ewarysta, Dymitra
- 27 Wt Iwony, Sabiny
- 28 Śr Szymona, Tadeusza
- 29 Cz Euzebi, Wiolety
- 30 Pt Edmunda, Zenobii
- 31 Sb **HALLOWEEN, Krzysztofa**

listopad

- 1 Nd **WSZYTKICH ŚWIĘTYCH**
- 2 Pn **DZIEN ZADUSZNY, Tobiasza**
- 3 Wt Sylwii, Huberta
- 4 Śr Karola, Olgerda
- 5 Cz Elżbiety, Sławomira
- 6 Pt Feliksa, Leonarda
- 7 Sb Antonięgo, Zytmira
- 8 Nd **Sewera, Adriany**
- 9 Pn Ursyny, Tadora
- 10 Wt Leny, Ludomira
- 11 Śr **ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI**
- 12 Cz Renaty, Witolda
- 13 Pt Mikołaja, Stanisława
- 14 Sb Rogera, Serafiny
- 15 Nd **Alberta, Leopolda**
- 16 Pn Gertrudy, Edmunda
- 17 Wt Grzegorza, Salomei
- 18 Śr Romana, Klaudyny
- 19 Cz Elżbiety, Seweryna
- 20 Pt Anatola, Sędzimir
- 21 Sb Janusza, Konrada
- 22 Nd **Marka, Cecylii**
- 23 Pn Adeli, Klemensa
- 24 Wt Flory, Emny
- 25 Śr Katarzyny, Erazma
- 26 Cz Delfiny, Sylwestra
- 27 Pt Waleriana, Wirgiliusza
- 28 Sb Lesława, Zdzisława
- 29 Nd **Błażeja, Saturnina**
- 30 Pn Andrzejka Maury

grudzień

- 1 Wt Natalii, Eligiusza
- 2 Śr Balbiny, Bibiany
- 3 Cz Franciszka, Ksawerego
- 4 Pt **BARBORKA, Barbary**
- 5 Sb Saby, Kryszpina
- 6 Nd **MIKOLAJKI, Mikołaja**
- 7 Pn Marcina, Ambrozja
- 8 Wt Marii, Świątozara
- 9 Śr Wiesława, Leokadii
- 10 Cz Julii, Daniełi
- 11 Pt Damazęgo, Waldemara
- 12 Sb Dągnary, Aleksandry
- 13 Nd **Lućji, Oryłli**
- 14 Pn Alfreda, Izydora
- 15 Wt Niny, Celiny
- 16 Pn Albiny, Zdzisławy
- 17 Cz Olimpii, Łazarza
- 18 Pt Gracjana, Bogusława
- 19 Sb Gabrieli, Dariusza
- 20 Nd **Bogumiły, Dominika**
- 21 Pn **POCZĄTEK ZIMY, Tomasza**
- 22 Wt Zenona, Honoraty
- 23 Śr Wiktorii, Sławomira
- 24 Cz **WIGILIA, Adama, Ewy**
- 25 Pt **BOŻE NARODZENIE**
- 26 Sb **2 DZIEN BOŻEGO NARODZ.**
- 27 Nd **Teofil, Godzisława**
- 28 Pn Jana, Maksyma
- 29 Wt Dawida, Tomasza
- 30 Śr Irminy, Eugeniusza
- 31 Cz **SYLWESTER, Sylwestra**

SIP: Moim celem jest polepszenie warunków pracy

Andrzej Grzybowski, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Real Galaxy, który jednocześnie sprawuje tam funkcję Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy, zajął drugie miejsce, w zorganizowanym przez Okręgowy Inspektorat Pracy w Szczecinie, konkursie na najaktywniejszego społecznego inspektora pracy. Bierze także udział w prowadzonym przez PIP projekcie „Czas na społeczną inspekcję pracy” - cyklu comiesięcznych spotkań przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy z Zakładowymi Społecznymi Inspektorami Pracy, które są doskonałą okazją, zarówno do poszerzenia wiedzy niezbędnej do pełnienia funkcji SIP, jak również do wymiany poglądów i doświadczeń.



Jedność: Od jak dawna jest Pan Zakładowym Społecznym Inspektorem Pracy?

Andrzej Grzybowski: Pełnię tę funkcję od ponad dwóch lat. Najpierw byłem inspektorem oddziałowym, jedynie na magazynie Reala, w którym pracuję. Potem przejąłem również sklep Real w Galaxy i obecnie działam w obu tych miejscach. Od tego czasu uczestniczę też w szkoleniach prowadzonych przez Państwową Inspekcję Pracy, dotyczących działalności SIP w zakładach pracy.

Czym zajmuje się społeczny inspektor pracy?

Jest to funkcja społeczna. Moim zadaniem jest przede wszystkim nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy w zakładzie oraz ochrona praw pracowniczych zatrudnionych w nim osób. Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ w rzeczywistości, muszę zrównoważyć oczekiwania pracowników i możliwości pracodawcy i szukać przestrzeni porozumienia między obiema stronami. W dużej mierze uzupełniam działania pracowników bhp, oni jednak reprezentują zawsze stronę pracodawcy. Ja reprezentuję pracowników i staram się dążyć do tego, aby ich bezpieczeństwo było priorytetem również dla szefostwa. Żeby był to nasz wspólny interes.

Z jakimi problemami spotyka się Pan na co dzień?

Przede wszystkim są to różnego rodzaju usterki i problemy techniczne, które pojawiają się w miejscu pracy. Sam systematycznie robię przeglądy w sklepie i magazynach i sprawdzam, czy wszystko jest w porządku. W ten sposób wynajduję również rozmaite rzeczy, które można poprawić albo ulepszyć. Dbam też o to, aby pracownicy pracowali na sprawnym sprzęcie. Tak było na przykład z regałami w magazynie. Bardzo długo zabiegałem u dyrektora, aby przeprowadzić kontrolę regałów pod kątem bezpieczeństwa. W końcu się udało – specjalistyczna firma przeprowadziła przegląd, a regały są teraz na bieżąco są konserwowane. Takie działania pozwalają uniknąć niebezpieczeństwa i wypadków w przyszłości. Do tego dochodzą oczywiście sprawy zgłaszane mi na co dzień przez pracowników. Najczęściej są to różnego rodzaju usterki. Nie tak dawno interweniowałem na przykład w sprawie niebezpiecznego pieca stwarzającego zagrożenie poparzenia. Zgłosiły mi to pracownicy, które pracowały przy tym urządzeniu. Na szczęście udało się to szybko załatwić i piec został odpowiednio zabezpieczony.

W jaki sposób dociera Pan z tymi sprawami do dyrekcji?

Mam księgę, do której wpisuję zalecenia, zarówno te pilne, jak i bardziej ogólne sugestie, które mogą poczekać na realizację. Jeśli chodzi o sprawy do natychmiastowego załatwienia, to jedynie inspektor PIP może uchylić zalecenie Społecznego Inspektora Pracy, w innym przypadku są one obowiązujące dla pracodawcy. Na szczęście w przypadku Reala, ta współpraca na linii SIP – pracodawca układa się dobrze i nie są potrzebne żadne zewnętrzne interwencje. Obie strony wiedzą, że gramy do jednej bramki, a bezpieczeństwo pracowników jest po prostu konieczne do sprawnego funkcjonowania sklepu i magazynu.

Czy sprawowanie funkcji Społecznego Inspektora Pracy wymaga dodatkowej wiedzy?

Oczywiście, musiałem zapoznać się z wieloma nowymi zagadnieniami z zakresu prawa pracy i Kodeksu Pracy. Bardzo pomagają mi w tym szkolenia dla SIP prowadzone przez Państwową Inspekcję Pracy. SIP jest funkcją społeczną, więc na tę pracę przeznaczam swój czas prywatny, choć także na co dzień, podczas normalnej pracy obserwuję, co się dzieje w zakładzie. Ale często przychodzę również wcześniej, albo zostaję po godzinach, żeby porozmawiać z pracownikami, spotkać się z dyrektorem, albo przejść się po firmie i sprawdzić czy wszystko gra. Chciałbym jednak podkreślić, że moja działalność nie polega na wyszukiwaniu błędów i potknięć pracodawcy i czepianiu się go o wszystko, tylko na dążeniu do szybkiego załatwienia problemów, które jak w każdym zakładzie, i u nas się pojawiają. Z nikim nie walczę i nie jestem nastawiony negatywnie do pracodawcy, wręcz przeciwnie – pośredniczę w dialogu i dzięki temu możemy wspólnie dążyć do polepszania warunków pracy w firmie.

PŁ

Z marszałkiem o kolei i pomniku

4 listopada odbyło się spotkanie strony społecznej z Marszałkiem Województwa Zachodniopomorskiego.

Stronę społeczną na spotkaniu reprezentowali: Mieczysław Jurek – przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, Stanisław Płoński – przewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Zachodniopomorskim Zakładzie Przewozów Regionalnym w Szczecinie, Juliusz Słowacki – prezes Stowarzyszenia Grudzień 70 – Styczeń 71. Ze strony Marszałka w spotkaniu wzięli udział: marszałek Olgierd Geblewicz, Jadwiga Rajkiewicz – dyrektor Wydziału Infrastruktury i Transportu Zachodniopomorskiego Urzędu Marszałkowskiego, Dariusz Paszun – kierownik Biura Regionalnego Transportu Pasażerskiego Zachodniopomorskiego Urzędu Marszałkowskiego. Tematami spotkania były: aktualna sytuacja: wokół zagospodarowania Pomnika Anioł Wolności (Plac Solidarności), w PKP CARGO S.A. i w Spółce PKP Przewozy Regionalne

Podczas spotkania omówiono kwestię Pomnika Anioł Wolności znajdującego się na Placu Solidarności. Strony uzgodniły, że powołają zespół roboczy, aby rozwiązać konflikt związany z zagospodarowaniem i wykorzystaniem terenu w bezpośrednim sąsiedztwie pomnika. W zespole uczestniczyć będą przedstawiciele NSZZ „Solidarność”, Stowarzyszenia Grudzień 70 Styczeń 71. miasta Szczecin, służb mundurowych, przedstawiciele Marszałka, Muzeum Centrum Dialogu Przełomy. Zadaniem zespołu będzie wypracowanie takiego rozwiązania, które zaakceptują wszystkie strony. Strona społeczna przyjęła z zadowoleniem taką decyzję.

W drugim temacie strona społeczna poinformowała marszałka o działaniach NSZZ „Solidarność” w celu przewrócenia dla naszego województwa Zakładu PKP CARGO z siedzibą w Szczecinie. NSZZ „Solidarność” nigdy nie pogodziła się z tak bezsen-

sowną polityczną decyzją przenoszenia siedziby naszego zakładu do Poznania i zrobi wszystko aby ten stan rzeczy uległ zmianie.

Na spotkaniu szeroko omówiono sytuację w Spółce Przewozy Regionalne. Stanisław Płoński poinformował marszałka, że priorytetem dla NSZZ „Solidarność” jest zachowanie i zabezpieczenie miejsc pracy dla wszystkich pracowników Przewozów Regionalnych. Prosił również Pana Marszałka o informowanie na bieżąco stroną społeczną o działaniach podjętych przez Urząd Marszałkowski w tej sprawie. Strona społeczna poinformowała marszałka, że zaprosi prezesa Spółki z Warszawy na spotkanie w Szczecinie w celu opracowania i zawarcia paktu gwarancji pracowniczych i ostatecznego omówienia kształtu funkcjonowania spółki. Wymiana takich informacji potrzebna jest do opracowania ewentualnej strategii obrony zakładu, a w szczególności miejsc pracy.

Wybory Samorządowe 2014

Piotr Krzystek pozostanie prezydentem Szczecina na kolejne cztery lata. Do Rady Miasta PiS i PO wprowadziły tyłu samo radnych. W Sejmiku Wojewódzkim dominuje Platforma Obywatelska.

Głosowanie 16 listopada nie rozstrzygnęło, kto zostanie prezydentem Szczecina na kolejne cztery lata. Piotra Krzystka poparło 50 191 głosujących. Małgorzatę Jacynę-Witt - 19 154. W rozliczeniu procentowym pierwszy z kandydatów zdobył 46,46 proc. głosów, a jego oponentka – 17,73 proc. głosów. W decydującym głosowaniu dwa tygodnie później, Piotra Krzystka poparło 56 536 osób (71,93 proc.), a jego przeciwniczkę - 22 061 osób (28,07 proc.). Frekwencja w wyborach prezydenckich w Szczecinie wyniosła 25,77 proc.

Trzecie miejsce w wyborach zajął, popierany przez „Solidarność”, Artur Szalabawka z PiS, który zdobył aż 14 218 głosów, czyli znacznie więcej niż kandydat PO Łukasz Tyszler (10725 głosów). - Jestem bardzo zadowolony z takiego wyniku, szczególnie że jest to polityczne zwycięstwo nad kandydatem Platformy Obywatelskiej – komentował Szalabawka po ogłoszeniu wyników. - PiS już od sierpnia, systematycznie, dwa razy w tygodniu zwoływało konferencje programowe, na których prezentowaliśmy najważniejsze założenia naszego programu. I to przyniosło skutki. Oczywiście bardzo dużo dało nam także poparcie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomo-

rza Zachodniego i rzeszy ludzi skupionych wokół Związku, które pokazało, że jestem otwarty na sprawy społeczne.

W wyborach do Rady Miasta Szczecina najwięcej głosów uzyskała Platforma Obywatelska - 27 569, która wprowadziła do niej 10 radnych. Oprócz niej pięcioprocentowy próg wyborczy przekroczyły jeszcze cztery komitety: PiS - 22 553 głosów (10 radnych), Bezpartyjni KWW Piotra Krzystka - 21 635 (8 radnych), SLD Lewica Razem - 10 905 głosów (2 radnych) oraz KWW Małgorzaty Jacyny-Witt - 6 458 (1).

Natomiast już w pierwszej turze wyborów na burmistrza Polic, i to zdobywając niemal 70 proc. wszystkich głosów, zwyciężył członek i wielki orędownik „Solidarności” Władysław Diakun, który to stanowisko piastował będzie już piątą kadencję. - Jestem sercem i umysłem oddany Solidarności od sierpnia 1980 r. i sądzę, że nie przyniosłem Związkowi ujemny ani wstydu – mówił po wygranych wyborach. - Chciałbym w tym miejscu z całego serca podziękować panu Mieczysławowi Jurkowi, Przewodniczącemu Zarządu Regionu Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” Pomorza Zachodniego, całemu Zarządowi Regionu, panu Krzysztofowi Zielińskiemu,

Przewodniczącemu NSZZ „Solidarność” Z.Ch. „Police” SA Grupa Azoty oraz wszystkim członkom „Solidarności” za poparcie dla mojej skromnej osoby.

Swoje stanowisko zachowa również dotychczasowy prezydent Stargardu Szczecińskiego - Sławomir Pajor. - To najlepszy kandydat na prezydenta Stargardu Szczecińskiego – przekonywał przed wyborami Stanisław Anasiński, przewodniczący podregionu Stargard Szczeciński NSZZ „Solidarność”. - Przez wszystkie lata sprawowania władzy sprawdził się jako świetny menedżer, a efekty jego pracy widzimy na co dzień: przybywa miejsc pracy, powstają nowe firmy, a następni inwestorzy stoją w kolejce. Bardzo pozytywnie oceniam również jego współpracę z „Solidarnością”.

Także w Gryfnie burmistrzem został popierany przez „Solidarność” Mieczysław Sawaryn. - Czynnie angażuje się w działania na rzecz obrony miejsc pracy i wspiera stronę społeczną w inicjatywach mających na celu zapewnienie inwestycji, zawsze stoi po stronie pracowników – chwaliła kandydata Anna Grudzińska, przewodnicząca „Solidarności” w ZEDO.

Święto Niepodległości w Trzebiatowie

Przedstawiciele Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Trzebiatowie uczestniczyli w obchodach Święta Niepodległości w Trzebiatowie i w Gryficach.

Trzebiatowskie obchody Dnia Niepodległości zgromadziły na pięknym trzebiatowskim rynku liczną rzeszę mieszkańców i młodzieży, którzy wysłuchali okolicznościowych przemówień Burmistrza Trzebiatowa dr Zdzisława Matuszewicza oraz dowódcy trzebiatowskiej jednostki płk Jarosława Jalowskiego. Dużą atrakcją była musztra paradna żołnierzy z trzebiatowskiej jednostki wojskowej, którzy wykonali specjalnie przygotowany na ten dzień układ. Następnie złożono kwiaty pod pomnikiem.

Następnego dnia odbyły się obchody Święta Niepodległości w Gryficach, które rozpoczęły się przed głazem Piłsudskiego, na którym znajduje się jego płasko-

rzeźba. Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Gryfic Pan Grzegorz Burcza powitał wszystkich przybyłych na uroczystość, po odśpiewaniu hymnu państwowego przybliżył historię obchodzonej rocznicy. Harcerze pełnili honorową wartę przy obelisku, licznie reprezentowane były poczty sztandarowe szkół, stowarzyszeń oraz sztandar gryfickiej Solidarności. Po przemówieniach przedstawiciele władz gminy oraz wicemarszałka sejmiku wojewódzkiego p. Jarosława Rzepy złożono wiązanek kwiatów.

Drugą częścią obchodów był bieg niepodległości zorganizowany już po raz piąty. W biegu brały udział dzieci, młodzież, dorośli oraz całe rodziny. Po biegu



zwycięzcom oraz wszystkim uczestnikom wręczono nagrody. Trzecia część uroczystości to ognisko oraz śpiewanie pieśni patriotycznych. Na uwagę zasługuje fakt, że w śpiewie bardzo licznie uczestniczyła młodzież i dzieci.

Tekst i zdjęcia: Henryk Mruk



Dzień Edukacji Narodowej w Kamieniu Pomorskim

20 października Międzyzakładowa Organizacja Związkowa „Solidarność” Emerytów i Rencistów w Kamieniu Pomorskim, zorganizowała uroczyste spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Przewodnicząca Danuta Krogulec przywitała wszystkich zaproszonych gości. Swoją obecnością spotkanie zaszczylicili: Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek, Przewodnicząca Biura Terenowego „Solidarności” - Podregionu w Kamieniu Pomorskim Elżbieta Czajkowska, Naczelnik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego Krystyna Gogacz, Burmistrz Kamienia Pomorskiego Bronisław Karpiński, Dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty Krzysztof Zakrzewski, Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Jolanta Janik oraz osoby zakładające „Solidarność”.

Po przemówieniach zaproszonych gości Przewodniczący Zarządu Regionu „Solidarności” Mieczysław Jurek przedstawił wiele działań rządu oraz sytuację jaka panuje w kraju, poddając wiele z nich merytorycznej krytyce. W miłej i przyjaznej

atmosferze wspomniano czasy początku „Solidarności”, oraz rozmawiano o zadaniach związku w najbliższych latach.

Zarząd MOZ NSZZ „Solidarność” Emerytów i Rencistów w Kamieniu Pomorskim



Rolnicy podsumowują dwa lata protestów

5 grudnia 2012 roku rozpoczął się pierwszy, 77-dniowy protest rolników w Szczecinie. Rok później ciągniki ponownie wyjechały na ulice miasta. W tym czasie przedstawiciele protestujących odbyli setki godzin rozmów i spotkań, podpisali niezliczone porozumienia, wszystko po to, by poprawić sytuację polskich rolników. Jakie efekty to przyniosło?

Wprowadzenie na początku 2012 roku – z zaskoczenia, bez konsultacji, kilku przepisów wprowadzających nowe obciążenia oraz ograniczających dochody rolników stało się przyczyną największej od wielu lat rolniczej demonstracji przeprowadzonej w Szczecinie 29 lutego 2012 r. Wzięło w niej udział ok. 2 tys. osób. Na gorącą atmosferę wywołaną tymi problemami, w połowie 2012 roku nałożyły się skutki ustawy z dnia 16 września 2011 r., nowelizującej zasady gospodarowania gruntami rolnymi przez Agencję Nieruchomości Rolnych. W wyniku wprowadzenia nowych rozwiązań ANR przestała przedłużać dzierżawy, w przypadku kiedy rolnik nie zdecydował się na wykup dzierżawionej ziemi z powodu braku środków, był sprzedawany razem z dzierżawą osobie trzeciej. Na przetargach ograniczonych przeznaczonych dla rolników na powiększenie gospodarstw rodzinnych, zaczęły pojawiać się osoby podstawione „słupy”.

5 grudnia rolnicy i ich ciągniki po raz kolejny przyjechały do Szczecina i tym razem zostali tu na dłużej. Powodem podjęcia akcji protestacyjnej był brak realizacji większości ustaleń z 18 czerwca i 4 lipca, podjętych podczas spotkań z prezesem ANR i ministrem rolnictwa. Rolnicy sprzeciwiali się przede wszystkim wyprzedaniu polskiej ziemi i przekazywaniu jej w obce ręce. – Ziemia kupowana jest przez tzw. słupy czyli podstawione osoby – tłumaczy Edward Kosmał, przewodniczący komitetu protestacyjnego i zachodniopomorskiego NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. – Wykupują polską ziemię za miliony dla zachodnich spółek. Nasi rolnicy nie mają z nimi szans. Rząd i służby nie reagują, nie chcą tego widzieć, a polski rolnik w takiej sytuacji praktycznie nic nie może zrobić.

Rolnicy pozostali w Szczecinie przez 77 dni. W tym czasie prowadzone były spotkania i rozmowy z ministrem rolnictwa i jego reprezentantami, których efektem było podpisanie porozumień, mających na celu wyeliminowanie nieprawidłowości i patologii w obrocie ziemią. Miały one charakter doraźny, natomiast rolnicy domagali się rozwiązań systemo-



wych i zmiany prawa. Niestety, szybko okazało się, że nawet te ustalenia nie są realizowane. Dlatego kolejną zimę również musieli spędzić w Szczecinie. Już 6 grudnia 2013 roku, w pierwszą rocznicę 77-dniowego protestu rolników, na Wałach Chrobrego w Szczecinie zebrał się protestujący rolnicy. Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność” Województwa Zachodniopomorskiego Edward Kosmał przedstawił w imieniu protestujących „Kartę gospodarstw rodzinnych” – zbiór zasad i wartości, którymi rolnicy będą kierować się w pracy, życiu rodzinnym i działalności społecznej. Kilka tygodni później ciągniki wróciły do miasta na dobre. W styczniu i lutym kilkakrotnie blokowali drogi krajowe, a w oczekiwaniu na spotkanie z ministrem rolnictwa i zmiany przepisów zajęli również pomieszczenie w siedzibie Agencji Nieruchomości Rolnych w Szczecinie.

Minął kolejny rok, a problemy polskich rolników nadal nie zostały rozwiązane. – Jeśli chodzi o nasz najważniejszy postulat, czyli obrót ziemią, to osiągnęliśmy połowiczny sukces – podsumowuje Edward Kosmał, przewodniczący „Solidarności” RI – Kryterium ceny nie jest już najważniejsze w przetargach ograniczonych, o co zabiegaliśmy. Niestety, jednocześnie z tą zmianą podniesiona została wartość gruntów, co po raz kolejny stawia polskich rolników w pozycji

przegranej. Niestety nadal trwa proceder podstawiania „słupów”, w dalszym ciągu ziemia sprzedawana jest spółkom z obcym kapitałem i nie ma propozycji zmian w prawie, które by temu zapobiegały. Ziemia cały czas jest reglamentowana, co bardzo skłóca rolników. Agencja nie chce też przedłużać dzierżaw, czym zmusza rolników do zadłużania się i startowania w przetargach. Biorąc pod uwagę sytuację w rolnictwie i dramatycznie niskie ceny skupu praktycznie wszystkich produktów, to wkrótce rolnicy ci nie będą mieli pieniędzy na spłaty kredytów i stracą tę ziemię. Nic nie udało nam się zdziałać również jeśli chodzi o sprzedaż bezpośrednią.

Jednocześnie Kosmał podkreśla, że protesty spełniły inną, bardzo ważną rolę. – Dzięki nim dotarliśmy z naszymi problemami do ludzi, pokazaliśmy, co tak naprawdę dzieje się w rolnictwie i jaka jest nasza sytuacja. Spotkało się to z dużym zrozumieniem i poparciem ze strony mieszkańców miasta – mówi. – W tej chwili jednak stwierdzam, że nie ma ze strony rządu dobrej woli, żeby cokolwiek zmienić, żeby pomóc rolnikom. Dlatego osobiście, choć kocham Polskę, nie utożsamiam się z takim państwem, które działa przeciwko swoim obywatelom. Tylko silny opór społeczny może to zmienić.

Dłuższy handel w wigilię to zły obyczaj

Jak co roku NSZZ „Solidarność” apeluje do pracodawców z branży handlowej o skrócenie pracy 24 grudnia, tj. w wigilię Bożego Narodzenia.

Apel pracodawców z branży handlowej

Szanowni Państwo!

Zbliża się grudzień, a wraz z nim najpiękniejsze polskie święta – Boże Narodzenie. Dlatego jak co roku zwracam się do Państwa z gorącym apelem o skrócenie czasu pracy Państwa placówek handlowych w Wigilię Bożego Narodzenia.

Wigilia to dla Polaków dzień niezwykły. Dzień, który w rodzinnym gronie zdecydowana większość z nas spędza przy Wieczerzy Wigilijnej, czekając na przyjście naszego Zbawiciela – Jezusa

Chrystusa. Ale to również dzień gorączkowych przygotowań, na które zwyczajnie potrzeba czasu. Praca w tym dniu, w godzinach popołudniowych, to zdecydowanie zły obyczaj.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” od dawna przypomina, że przedłużanie godzin pracy sklepów w Wigilię do godz. 16.00 czy nawet 18.00 nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Natomiast dla naszych rodzin i dzieci ma swoje negatywne skutki, a w wielu przypadkach wręcz uniemożliwia pracownikom spędzenie tego wyjątko-

wego czasu wspólnie z rodziną.

Z roku na rok nasz apel spotyka się z coraz większą przychylnością z Państwa strony. Coraz więcej placówek kończy pracę już o godz. 14.00. W imieniu pracowników, ich rodzin, a szczególnie wypatrujących pierwszej gwiazdki dzieci – serdecznie Państwu za to dziękuję!

Podtrzymując ten dobry obyczaj, jak co roku apeluję, aby i w tym roku Państwa sklepy zamknąć najpóźniej do godz. 14.00.

Z wyrazami szacunku
Piotr Duda

Zasłużeni dla „Solidarności” odznaczeni

Andrzej Gwiazda, Andrzej Kołodziej i Anna Bogucka-Skowrońska podczas uroczystego posiedzenia Komisji Krajowej w Sali BHP Stoczni Gdańskiej, które odbyło się 11 grudnia otrzymali przyznany przez ostatni Krajowy Zjazd Delegatów najwyższe wyróżnienie Związku – tytuł „Zasłużony dla NSZZ Solidarność”. Wyróżnienia wręczył przewodniczący Związku Piotr Duda i szef Regionu Gdańskiego Krzysztof Dośła.

- Nigdy nawet nie śniłem, że będę przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, a tym bardziej nie wyobrażałem sobie, że będę wręczał najcenniejszy dar jaki może dać nasz Związek, takim osobom jak Andrzej Gwiazda, Andrzej Kołodziej i pani Mecenas. I to w takim miejscu jak historyczna Sala BHP – powiedział Piotr Duda. - Cieszę się, że „Solidarność” wróciła do fundamentu, do walki o prawa pracownicze – powiedział dziękując za wyróżnienie Andrzej Gwiazda. Jego zdaniem, związki zawodowe są niezbędne do właściwego, zrównoważonego rozwoju i zmuszają pracodawców, aby się rozwijali, dzięki czemu poprawiają się warunki pracy i płacy.

Z kolei Andrzej Kołodziej podzielił się marzeniem, że kiedyś na ulicznej manifestacji zobaczy milion związkowców z „Solidarność”. Mec. Anna Bogucka-Skowrońska, która wspiera związkowych weteranów w walce przeciwko komunistycznym oprawcom, stwierdziła z kolei, że mimo wolnej Polski nie ma w niej sprawiedliwości. Ciągle trzeba o nią walczyć. Po uroczystości wręczenia wyróżnień, odbyło się spotkanie opłatkowe, w którym wzięła udział cała Komisja Krajowa, Zarząd Regionu Gdańskiego oraz pracownicy „krajówki” i regio-



nu. Modlitwę poprowadził Metropolita Gdański ks. Abp Sławoj Leszek Głódź. To jego pierwsza obecność po przebytej ostatnio ciężkiej operacji. Związkowcy obecność ks. Arcybiskupa przyjęli gromkimi brawami.

Dzień wcześniej w sali Akwen od-

było się robocze posiedzenie Komisji Krajowej, poświęcone głównie sprawom wewnątrzwiązkowym. Omawiano też propozycje „Solidarność” zmian w dialogu trójstronnym.

Kazimierz Świtoń nie żyje

4 grudnia w szpitalu w Katowicach zmarł Kazimierz Świtoń, działacz opozycyjny w PRL, współzałożyciel wolnych związków zawodowych, poseł na Sejm I kadencji.

W działalność opozycyjną Kazimierz Świtoń zaangażował się w 1977 roku. Był współtwórcą Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela na Śląsku. 23 lutego 1978 wziął udział w powołaniu pierwszego w Polsce komitetu Wolnych Związków Zawodowych. Działał w podziemnych strukturach WZZ, następnie w „Solidarności” był sekretarzem zarządu Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „S” i członkiem zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. W czasie stanu wojennego internowany na okres około trzech miesięcy, zwolniony z uwagi na stan zdrowia. W 1983 został na krótko aresztowany po podjęciu próby wstawienia tablicy upamiętniającej poległych w trakcie pacyfikacji kopalni Wujek. Pod koniec lat 80. ponownie włączył się w działalność związkową, wchodząc w skład władz śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

W 1989 został przewodniczącym rady naczelnej Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy. W 1990 r. - przewodniczącym Górnoślą-

skiej Chrześcijańskiej Demokracji. W wyborach w 1991, jako jej kandydat, uzyskał mandat posła na Sejm I kadencji z ramienia Ruchu Autonomii Śląska. W wyborach samorządowych w 2010 ubiegał się o mandat radnego sejmiku śląskiego z listy Narodowego Odrodzenia Polski. W 2014 z rekomendacji KWW Oburzeni. W wyborach parlamentarnych w 2011 był kandydatem do Senatu z ramienia Konfederacji Godność i Pracodawność. W 1990 został odznaczony przez prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli m.in. przedstawiciele środowisk opozycyjnych z czasów PRL i członkowie NSZZ Solidarność. Komisję Krajową reprezentował wiceprzewodniczący Bogdan Biś, śląsko-dąbrowską Solidarność przewodniczący Dominik Kolorz oraz jego zastępca Piotr Nowak. Byli też przedstawiciele komisji zakładowych wraz z pocztami sztandarowymi i działacze Solidarności z lat 80-tych m.in.

z Huty Katowice, kopalni Wujek, służby zdrowia i oświaty.

Msza św. żałobna odprawiona została w kościele pw. św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach. Ze świątyni kondukt żałobny przeszedł na pobliski cmentarz, gdzie Kazimierza Świtonia żegnali działacze opozycjni. Wspominali go jako osobę niezłomną, pełną determinacji, która miała odwagę, by upominać się o prawa robotników. - Żegnam go w imieniu tych wszystkich, którzy z nim razem walczyli o związki zawodowe, o niepodległość Polski, o przyszłość naszego narodu. Żegnam go wiedząc, iż tak naprawdę powinny być tutaj delegacje urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Sejmu, Premiera Rzeczypospolitej. I przyjdzie taki czas, że nad tym grobem staną i podziękują ci Kazimierzowi za wszystko co dla Polski zrobiłeś, bo dobrze zasłużyłeś się Rzeczypospolitej - powiedział nad trumną Kazimierza Świtonia poseł Antoni Macierewicz.

„To jest wola Boża” - pierwsza rocznica śmierci mamy ks. Jerzego

- Aby wychować świętego, należy kochać Boga i ludzi, kochać sercem i czynami – 19 listopada minęła pierwsza rocznica śmierci mamy bł. ks. Jerzego, Marianny Popiełuszko.

Marianna Popiełuszko pochodziła z Grodziska, zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa rolnego w Okopach. Całe życie ciężko pracowała. W 1942 zawarła związek małżeński z Władysławem Popiełuszką. Małżonkowie mieli pięcioro dzieci: Teresę, Józefa, Alfonsa (który w trakcie studiów zmienił imię na Jerzy), Jadwigę i Stanisława. Marianna Popiełuszko zawsze była głęboko wierzącą osobą. Jej wychowanie w dużej mierze ukształtowało charakter patrona «Solidarności». Po zabójstwie ks. Jerzego kontynuowała jego dzieło, m.in. uczestnicząc w spotkaniach rocznicowych oraz pielgrzymkach Ludzi Pracy na Jasną Górę. Zmarła 19 listopada 2013 w Szpi-

talu Miejskim w Białymstoku.

Józef Mozolewski, przewodniczący ZR Podlaskiego wspominając zmarłą, powiedział, że była to osoba szczególna, «ciepła, serdeczna i święta». - Była wzorem do naśladowania - dodał. Przeżyła ona różne trudne sytuacje - śmierć syna, pochowała męża, wnuka, zięcia i synową, ale była pogodzona z tymi wydarzeniami. - Zawsze mówiła, zwracając się do nas, dzieci, «to jest wola Boża, tak musiało być, to Pan decyduje o tym». Nie wiem, czy komukolwiek z nas udało się pogodzić z tymi faktami tak spokojnie. Musiała cierpieć, musiała mieć żal, a pomimo wszystko potrafiła stanąć ponad wszystkim i pokazać, jak się powin-

niśmy zachowywać w codziennym życiu - dodał.

W 2006 prezydent Lech Kaczyński, za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej, odznaczył mamę ks. Jerzego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W 2011 roku została «Człowiekiem roku 2011 Tygodnika Solidarność», za «trwanie na straży pamięci o błogosławionym Księdzu Jerzym, który oddał życie za głoszenie prawdy». W czerwcu 2013 r. Marianna Popiełuszko odebrała w Toruniu tytuł honorowego obywatela województwa kujawsko-pomorskiego.

Porady prawne: Czteroletni okres ochronny

Problemy prawne członków Związku rozwiązuje prawnik Zarządu Regionu – Przemysław Zgórzak.

Zgodnie z treścią art. 39 Kodeksu Pracy, pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Żeby dobrze zrozumieć zapis tej regulacji trzeba dokładnie przeanalizować jej treść.

Pierwszą istotną kwestią jest wskazanie na brak możliwości wypowiedzenia umowy o pracę. Z tego zdania wynika, że z osobą, która zbliża się do wieku emerytalnego umowę można rozwiązać. Nie należy bowiem stosować znaku równości między wypowiedzeniem a rozwiązaniem umowy. Co za tym idzie, jeśli po wypowiedzeniu umowy ale jeszcze w trakcie okresu wypowiedzenia pracownik znajdzie się w tzw. okresie ochronnym, nie uchroni go przed rozwiązaniem umowy. Podobnie sytuacja się przedstawia jeśli pracodawca postanowi rozwiązać umowę o pracę z winy lub bez winy pracownika bez wypowiedzenia. Jeśli więc pracownik rażąco naruszy przepisy prawa pracy, zasady panujące w zakładzie pracy wynikające z obowiązujących regulaminów to nadal pracodawca będzie miał możliwość zakończenia stosunku pracy z takim pracownikiem. Ochrona również nie będzie obowiązywać w sytuacji gdy np. likwidowany jest cały zakład pracy i nie przechodzi na innego pracodawcę lub, gdy pracownik przebywa ponad 182 dni na zwolnieniu lekarskim. Wówczas bez winy pracownika pracodawca może rozwiązać umowę i ochrona z art. 39 nie będzie obowiązywać.

Oczywiście ochrona dotyczy tylko i wyłącznie osób na umowie o pracę. Czyli nie ma możliwości ochrony osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych (umowy o dzieło, zlecenie, kontrakt). Dodatkowo pracownik zatrudniony na umowę o pracę na

czas określony również nie może mieć wypowiedzianej umowy ale jeśli okres, na który została zawarta umowa, minie, stosunek pracy (o ile nie zostanie przedłużony) będzie mógł być zakończony, bez żadnych dodatkowych uprawnień dla pracownika.

Bardzo istotną kwestią do rozważań dotyczących trwania okresu ochronnego i zastosowania go do danego pracownika jest moment rozpoczęcia tej ochrony. Zgodnie z zapisem przytoczonego artykułu ochrona zaczyna się na 4 lata przed uzyskaniem wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę. W indywidualnych sprawach ten wiek może się znacznie różnić. Warto zwrócić uwagę, iż nie jest to uzależnione stricte od uzyskania prawa do emerytury. W związku z tym wiadomo, że dniem początkowym jak i końcowym będzie dzień urodzin pracownika. Jeśli pracownik, np. uzyskując wiek 67 lat, w związku z posiadaniem odpowiedniego stażu, będzie spełniał wszystkie przesłanki do przejścia na emeryturę, wówczas na 4 lata przed, czyli w dniu 63 urodzin, zyska ochronę. Obowiązujący zapis art. 39 jest bardzo korzystny dla osób korzystających z tzw. emerytur pomostowych lub ze świadczenia kompensacyjnego (nauczyciele). Zgodnie z zasadami dotyczącymi przyznawania emerytur pomostowych, ci pracownicy uzyskają wskazane w art. 39 prawo do emerytury w związku z osiągnięciem odpowiedniego wieku (np. 60 lat). Wobec powyższego na 4 lata przed osiągnięciem wieku emerytalnego, gdy okres zatrudnienia umożliwi uzyskanie prawa do emerytury pomostowej, zyskają ochronę. Opinię taką potwierdza wyrok Sądu Najwyższego I PK 145/12 z 6 grudnia 2012 roku.

Zgodnie z zapisem art. 42 § 1 Kodeksu pracy zasady dotyczące wypowiedzenia umowy o pracę stosuje się odpowiednio w sprawie wypowiedzania

warunków pracy i płacy. W związku z tym, osoby podlegające ochronie z art. 39 są również chronione przed wypowiedzeniem warunków zarówno wynagradzania jak i dotychczasowych warunków pracy. Oczywiście ochrona jak w wyżej wskazanych zasadach nie obejmuje możliwości zmiany tych warunków na mocy porozumienia stron. Płyne z tego wniosek, że pracownik zbliżający się do emerytury może mieć zmienione warunki pracy tylko za zgodą tego pracownika. Jako warunki pracy należy przede wszystkim traktować: rodzaj pracy (wskazany w umowie o pracę lub zakresie obowiązków), miejsce wykonywania pracy, wymiar czasu pracy, obowiązującą pracownika dobową i tygodniową normę czasu pracy, częstotliwość wypłat wynagrodzenia itp.

Od ogólnej zasady wynikającej z art. 39 (ew. w związku z art. 42) ustawodawca przewidział wyjątek w art. 43 KP wskazując, że pracodawca może wypowiedzieć warunki pracy lub płacy pracownikowi, o którym mowa w art. 39, jeżeli wypowiedzenie stało się konieczne ze względu na wprowadzenie nowych zasad wynagradzania dotyczących ogółu pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy lub tej ich grupy, do której pracownik należy, stwierdzoną orzeczeniem lekarskim utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy albo niezawinioną przez pracownika utratę uprawnień koniecznych do jej wykonywania. W związku z tym istnieje możliwość wypowiedzenia warunków płacy w przypadku ustalenia w zakładzie pracy nowego regulaminu wynagradzania lub układu zbiorowego pracy jeśli zapisy tychże zgodnie z przepisami prawa powodują konieczność wypowiedzenia warunków wynikających z wcześniej zawartych umów.

Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarności** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

91 422 74 22, 91 423 37 79
91 422 47 39, 91 423 05 68
91 423 04 64
91 423 05 69
www.solidarnosc.szczecin.pl
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Faks
Internet
e-mail:

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski
tel. kom. 502 31 39 06
e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Pośrednictwa Pracy

Marek Sala
e-mail: msala@op.pl
e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl
tel: 91 422 74 22, 91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Rajmunda Tyszkiewicz
Przemysław Zgórzak
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech
e-mail: dzialekonomiczny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Paulina Łątka
91 423 05 68
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Księgowość

Maria Murawska
e-mail: ksiegowosc@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet Pomorze Zachodnie (2 piętro)

zaprasza Panie w każdy wtorek od godz. 8 do 14, e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów czw. 11.00-13.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000



13 XII 1981



Solidarność

GRUDZIEŃ 1970

PAMIĘTAMY